Nr- 26 Sobota 28 stycznia (10 lutego) 1912 r. Rok VII

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 6 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE i LITERACKIE

	mies.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
„ Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

† Ś. P.

IGNACY ŚOPLICA

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 25-go stycznia r. b.,
przeżywszy lat 74.

Eksportacya zwłok z dworca kolejowego odbędzie się w niedzielę dnia 29 go stycznia o godzinie 2 i pół po południu do kaplicy cmentarnej, a następnie pogrzeb na cmentarzu Bajkowym.

O czem zawiadamia krewnych, przyjaciół i znajomych pozostała w żalu **RODZINA.**

† Ś. P.

IGNACY SOPLICA

Administrator „Dziennika Kijowskiego"

po krótkich cierpieniach zmarł dnia 25-go stycznia r. b., przeżywszy lat 74.

Eksportacya zwłok z dworca kolejowego odbędzie się w niedzielę dnia 29-go stycznia o godzinie 2 i pół po południu do kaplicy cmentarnej, a następnie pogrzeb na cmentarzu Bajkowym.

O czem zawiadamia „Dziennik Kijowski".

Stały Teatr Polski **K. P. T. M. S. Sala Klubu „OGNIWO"**

W niedzielę dnia 29 stycznia 1912 r.

„Nadzieja" dramat rybacki w 4 akt. Hermana Heijermans'a.

Początek o g. 8 wiecz.

Reżyser **Józef Popławski.** Zarządzający **M. Piotrowski.**

Bilety sprzedaje księgarnia **W. Idzikowskiego, Kreszczatyk № 35 telefon № 858,** a w dzień przedstawienia **Kasa „Ogniwa"** od godz 6 wieczorem do końca przedstawienia; w niedziele i święta kasa „Ogniwa" otwarta od 11-ej rano do 2-ej po południu i od godziny 6 do końca przedstawienia. **Wstęp do sali teatralnej na przedst.—dla wszystkich** 4829

„Teatr Sołowcowa". Dyrekcya M. Bagrowa.

Dziś **„Paisza"** Jerzego Bielajewa w 4-ch aktach z prologiem. Początek o g 8 wiecz. Ceny zwyczajne W niedzielę dnia 29 dwa przedstawienia: w południe benefis kasyerki małej kasy **M. Jegorowej-Zagradzkiej „Niewinnie oskarżeni".** Wieczorem przedstawienie poświęcone **pamięci A. PUSZKINA.** 1) Słowo o **A. Puszkinie** wypowie W A Czagowiec, 2) Żywy obraz **„Śmierć Puszkina"**, 3) **„Rusałka"** (scena 1), 4) **„Kamienny gość"** (scena 3), 5) **„Borys Godunow"** (scena w celi i w karczmie). W poniedziałek d. 30-go stycznia na rzecz T-wa niesienia szybkiej pomocy Ucząc. Art. Kijowsk. Teatr. wykon. będzie **„Piękna Helena".** We wtorek dn 31-go 1) **„Elga"**, 2) **„Modne Panie".** W piątek d. 3 benefis M. F. Bagrowa 1) **„Mistrz"** G. B ra, 2) **„Don Carlos"** tragedya Szyllera w 3 akt. Repertuar karnawałowy ogłoszony zostanie 29 stycznia. 3612

Teatr Dramatyczny. Dyrekcya A. Kruczynina.

Dziś w sobotę dn. 28 go stycznia **„Stracona dziewczyna".** Reżyserya M. Strojewa. Początek o godzinie 8-ej wieczorem. Jutro d. 29 go stycznia w południe **„Orlątko"**, wieczorem **„Złota klatka".**

Teatr Miejski. Dyrekcya S. Zrykina.

Dziś dn. 28 stycznia benefis art. p. Leliwy **„Bal maskowy".** Biorą udział pp: Brun, Skokan, Lemińska; pp: Leliwa, Kamioński, Ułuchanow, Szydłowski i in. Pocz. o g. 7½ w. Ceny zwyczajne. Jutro d. 29 w południe po cenach ogólnie przystępn. 1) **„Cesarz cieśla"**, 2) **Bale divertissement,** wiecz. po cen. zwycz. **„Quo Vadis".** Dn. 30 1) **„Trubadur"**, 2) **Balet Divertissement.** Dnia 31 go stycznia w południe **„Rusłan i Ludmiła"**, wieczorem benefis kasyerki małej kasy A. Biełogłazowej i administratora W. Biełogłazowa 1) **„Fra Diavolo"**, 2) **Oddział koncertowy.** Dnia 2 go lutego w południe **„Śnieguroczka"**, wieczorem benefis reżysera P. Skuratowa **„Quo Vadis".** Dnia 3 go w południe **„Książe Igor"**, wieczorem benefis pełnomocników reżysera D. Grinberga i G. Karewicza **„Bal maskowy".** Dnia 4-go stycznia w południe **„Eugeniusz Oniegin"**, wieczorem 1) **„Traviata"**, 2) **Wielki balet divertissement".** Dnia 5 w południe **„Życie za cesarza"**, wieczorem benefis chóru po raz ostatni **„Quo vadis".** Przy kupowaniu biletów prosimy zwracać uwagę na datę stempla i nazwę opery. Bilety są do nabycia w kasie teatru.

Teatr-Kabaret „Aquarium"

Krągłe Uniwersytecka 15. Dyrekcya B. Bohdanowicza.

NIEWIDZIANE DOTĄD W KIJOWIE

4 Bearts Milos Original 4 w świątyni piękna.

Humorysta Improwizator **E Reden.** Wszechświatowa atrakcya po raz 1-szy w Kijowie **M-me Syrena.** Koncerty ulubienicy publiczności stołecz. **Carmen-Silvia.** Występ znakomitej. **M-me Frilosa** oraz 25 innych №№.

Początek punktualnie o godz. 10 wiecz. 521

Wejście z prawej strony Hall Targowych.

Rada Gospodarzy Klubu Polskiego „OGNIWO"

podaje do wiadomości, że w sobotę dn. 28 b. m w sali klubu odbędzie się

Wieczorek dla młodzieży

Opłata dla dorosłych po 1 rb., dla uczącej się młodzieży po 40 k. Początek punktualnie o godz 8 wieczorem. 413

Sala Klubu Kupieckiego. We wtorek d. 31 b. m. pożegnalny koncert

F. Oreszkiewicza

Początek o g. 8 i pół Bilety u Wł. Idzikow. Kreszcz. 35 od 10—3 i 5—8

Cyrk „Hippo-Palace". Mikołajowska 7. Telefon 279.

Dziś przedstawienie **High-Life** w 3 oddziałach **Pierwszy debiut** trupy niezwykłych akrobatów i skoczków **Ibrahim bem-Bujana 10 arabów.** Biorą udział: gimnastycy **„Ludzie latający"** pp. Alberto, Une demiemondaine à cheval, wyk. M-lle Margaritta. Początek o g. 8 i pół wiecz. Jutro o godz. 1 pp **„Święto dziecinne".** Jazda dzieci na kucykach.

W Kabarecie „Grand-Hotel". Nastały już **Wesołe karnawałowe noce.**

Ustawiczne rozrywki podług zupełnie nowego programu. Ulubienica publiczności, **M-lle Dangel oryginalne paryskie piosenki, dernier cris de Paris genre de Lili: M-lle Clos Max i M-lle Madelaine Choiseanlle.** Znakomity prestigitator **Gard-Gard.** Parodzista Sokolskiego p. **Sawicki.** Wykonawczynie piosenek swojskich rosyjskich, siostry **Kossakowskie.** Wykonawczyni romansów cygańskich p. **Gryńska.** Kwartet „Zemmel" (naśladownictwo). Koczujący muzykanci, gimnazistka i gimnazista **Scena mimo-dramat „Wśród Apaszów".** Ogólne pieśni chóralne. Orkiestra wykonuje codziennie nowe numery, będące na dobie, między innemi z najnowszej operetki Franciszka Lehara **„Ewa".** W piątek d. **3 lutego z powodu ostatków. Wielki wieczór karnawałowy** W tym dniu program kabaretu zakończony zostanie wcześniej i jedna z sal będzie przygotowana dla pragnących wziąść udział w tańcach. **Moc karnawałowych niespodzianek.** Uprzejmie uprasza się o wcześniejsze zamawianie stołów, lóż i gabinetów. **Stoły, wejście bezpłatne.** Kolacya **z 3 dań 1 rb. 50 k.** Dnia 13 lutego na rozpoczęcie kontraktów kompletna zmiana programu. Zaproszony został jako kierownik kabaretu i główny conferencier, znany polski dziennikarz i autor „revues" p. **Cyryl Danielewski.** 523



Sporting Palace

Roller-Skating - Ring. Mikołajowska № 4—6.

W sobotę dn. 28-go stycznia

Wyścigi

dla osób mających nie mniej niż 30 lat.
1) Wyścigi na jednej łyżwie.
2) Wyścigi z obręczami.

POLO

Wyścigi w korytkach. Śmiech na całej sali. Orkiestra pod batutą **Br. Rogowoj'ów.** Wejście 75 kop., dzieci i ucząc. młodz. 50 kop. Stoliki przy baryerze po 2 rb. Dyrekcya **LEO.**

K. T. Teatr-Kinematograf „KORSO"

Kreszczatyk 30, telefon 13-80. — Program na d. 28, 29 i 30 stycznia 1912 r.

Oddział I-szy Kronika Gaumond (sprawy bieżące) **Hulaka-męczennik** (komiczne). **ODDZIAŁ 2, 3, 4-ty. Na fałszywej drodze** dramat złożony z 3 ch części, 1000 metrów. Orkiestra symfoniczna, złożona z 15 ludzi. Muzyka ilustruje treść obrazów. We wtorki i soboty zmiana programu.

Dyrekcya teatru **„KORSO".**

Pierwszorzędny w Rosyi Teatr-Biograf. „EXPRESS" Kreszczatyk 25 wprost poczty.

Od soboty dn. 28-go do 31-go stycznia 1912 r. Nowy wspaniały program:

W wirze życia studenckiego (wśród paryskiej Bohemy). **Zemsta i śmierć w płomieniach** (dramat z życia kawasów). **Pojedynek Głupysznika** (komiczne). **TYGODNIK PATHE № 152 B.**

Podczas demonst. obrazów przygr. specyal. przys. muzykę ork. złoż. z 30 osób, pod bat. nadwornego sol. J. Cherara. Pocz. sean. o g. 4 pp. We wtorki i soboty zmiana programu.

Klub „Ogniwo". Dnia 30 i 31 stycznia r. b. staraniem sekcyi samokształcenia Koła Kobiet Polek w Kijowie odbędą się

2 ODCZYTY znakomitego uczonego

D-ra Juliana Ochorowicza

na temat **„Nowe dziedziny wiedzy"**, ilustrowane obrazami niknącymi. Początek odczytu o godzinie 8 i pół wieczorem. Bilety od 25 kop. do 2 rb. są do nabycia w księgarni Wł. Idzikowskiego, Kreszczatyk wprost Funduklejowskiej. 561

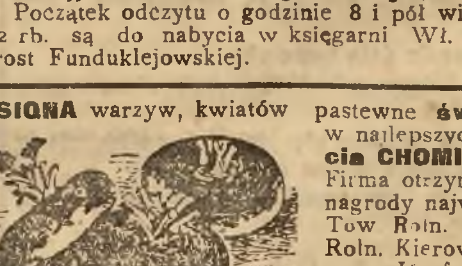
Odesa

prenumeratę na „Dziennik Kijowski" przyjmuje

Księgarnia i Czytelnia A. Zwierowicza

Jekaterininskaja 31. 3204

NASIONA warzyw, kwiatów pastewne **świeże pierwszej jakości** w najlepszych odmianach polecają **Bracia CHOMICZ** Warszawa ul. Zgoda № 8. Firma otrzymała w III roku istnienia dwie nagrody najwyższe: **Medal Złoty** Centralne Tow Roln. **Dyplom Uznania** Lubel. Tow Roln. Kierownicy firmy: **Jan Chomicz** agronom. **Józef Chomicz** kandydat nauk przyrodniczych. **Cenniki gratis.** Rodacy na kresach popierajcie firmy tylko krajowe! 9



Dr Czerniak W. Żytom. 16 9-1 5-8, kob 1-2. Syf., wen., moczopłc (spec. kur. stric. niem. płc.). Wszyst. spec. spo- kur. Oddziel. łóżka. 1111

LECZNICA chorób skórnych i wenerycznych **N. Siergiejewa** b. asystenta Prof. Stukowenkowa, stałe łóżka. Pensyonat. Wanny wod. oraz such. powietrz. Kuracya „606". Kijów, Kureniówka d. wł. tam gdzie poczta. Szczeg. podaje w list. zamkn. bez firmy. Osobiście w mieście: Muzykalny zaułek 2 m. 52. 3744

W Magazynie A. Suworowa

Besarabka, Plac Bohdana Chmielnickiego 47 l.

W WIELKIM WYBORZE:

Kawior: prasowany od 2.20 kop., 2.60, 3.20; **Aczujewski** 3 80; **Ziarnisty - Jesiotrowy** 3 40, 3 60, 3 80, 4 40, 4.80 **Najwyższy gatunek** 7 rb 50 kop. funt. **Jesiotr** krymski 50 kop. funt. **Siga** swego wędzenia 70 k. **Śledzie królewskie** 1 pudełko 65 kop. 499

SAGRADA BARBER

wzmacnia żołądek i łagodnie przeczyszcza

Frawd. tyl. z apt. św. Ducha, Wiedeń. 214

Mowa posła Maciejewicza.

Wygłoszona na piątkowem posiedzeniu Dumy. (Dokończenie mowy, zaczętej w środę).

Panowie, w mowie poprzedniej, we środę, na podstawie kronik i rosyjskich historyków cerkiewnych, wykazałem wam, jakie wpływy przeważały śród słowian nad brzegami Dniepru w starożytności, jak powiada referat „za czasów zorzy historycznej". Kroniki owe dość wyraźnie wskazują na to, że pierwotni waregowie i ci, co od nich przyjęli chrystyanizm, wszyscy byli chrześcijanami obrządku zachodniego. Potem stwierdziłem fakt, że prawodawstwo polskie nie zawierało w sobie nic złośliwego (odiosum) dla narodowości ruskiej i cerkwi prawosławnej—a to twierdzę na podstawie Volumina legum, które wszak istnieją do dziś dnia i które każdy z was może sprawdzić. A wobec tego twierdzenie referenta, że za czasów Jagiełły panował w kraju zachodnim nie do zniesienia ucisk rusinów, że im dalej tem więcej prawodawstwo polskie w tym kierunku się rozwijało, nie odpowiada wcale rzeczywistości (hałas na prawicy, dzwonek prezesa). Wskazałem wam i przyczyny, które doprowadziły Cerkiew w tym kraju do stanu opłakanego. Były to wieki XVI i XVII, mówiłem wam i o tem, w jakim stanie pozostawał kler prawosławny, jak nie mógł on wywierać wpływu na swych braci rusinów i jak nie mógł wytworzyć panowania wiary w Cerkwi. Sami panowie ruscy, na czele z księciem Ostrogskim, nie mogli podnieść własnej swej Cerkwi.

Mieli oni wtedy biskupów, którzy odpowiadali godnie swemu stanowisku. Zwracali się nieraz do Jeremiasza patryarchy, który też rzeczywiście, zjechawszy na Ruś, troszczył się o poprawienie tych smutnych stosunków, w jakich pozostawała cerkiew wschodnio grecka. Cytowałem już wam te fakty, jak usuwał biskupów jednych, a na ich miejsce stawiał innych. I chociaż myśl jego była przyjęta, chociaż reforma się zaczęła, to jednak i biskupi miejscowi i wybitni przedstawiciele kraju zachodniego i taki książę Ostrogski rozumieli dobrze, iż reforma sama przez się nie ma trwałych podstaw bytu i że trzeba pomyśleć o Unii, jak o tem myślano dawniej w wiekach poprzednich.

Taka powaga Rusi zachodniej, jak książę Ostrogski, wyraźnie o tem mówi. Przytaczam słowa jego z „Aktów Rusi zachodniej" tom IV. Pod rokiem 1593 czerwca 25, znajdujemy: „List Ostrogskiego, wojewody kijowskiego, do władyki kijowskiego i brzeskiego, Hipacego Pocieja, o upadku prawosławia w prowincyach litewsko-ruskich, z wypowiedzianą przez niego opinią jego względem projektowanej w tym kraju Unii z kościołem rzymskim".

Książę pisze do władyki Pocieja, że gawędził już o tem z legatem papieskim, Possewinem i ma zamiar pojechać do krajów, gdzie stale przebywa papież, a jeżeli biskupi się godzą na soborze na tę jedność, wtedy książę starać się będzie, „żeby do jakiej słuszności zgody i zjednoczenia przychylić się według mocy". Dalej proponuje Pociejowi, ażeby ten pojechał do Moskwy i pomówił tam z moskiewskiemi władzami duchownemi o zamierzonej Unii, prosi też go, żeby z nimi (cytata białoruska) „kupnie i jednostajnie o tem zabiegali i w to trafiali, żeby więcej cerkiew Chrystusowa takiego rozerwania i zamieszania wewnętrznego, a naród rodzaju ruskiego prześladowania i rozgniewania nie cierpiał."

Dalej wyluszcza powody, które doprowadziły cerkiew do tego stanu okropnego: „bo to jest jawne wszystkim Waszym Miłościom, jako się ludzie naszej religii zgorszyli i tak są w nabożeństwach swoich ospali, leniwi, niedbali, iż nie tylko, aby mieli przestrzegać powinności swojej chrześcijańskiej i zastawiać się za cerkiew Bożą i za wiarę swoją starożytną, lecz jeszcze wielu z nich sami z niej się naśmiewają i opuszczając do rozmaitych sekt uciekają." Wyraźnie tu ks. Ostrogski mówi, że liczni rusini uciekali od prawosławia i przechodzili nie do katolicyzmu, lecz, jak on sam to twierdzi „do sekt". Ażeby tej biedzie zaradzić, książę zwraca się do biskupów i prosi ich pomyśleć o Unii. Jeżeli tacy ludzie, jak Ostrogski, myśleli o Unii, cóż dziwnego, że lepsi władykowie kraju zachodniego do tego szczerze dążyli.

Istotnie Unia stanęła, lecz tylko bez opieki, wskazówek i kierownictwa Ostrogskiego i w ślad nie był pewnie, dlaczego potem książę odłączył się od biskupów i sam sobie nakreślił program, jak podnieść cerkiew w kraju zachodnim. Stąd też potem widzimy dwa obozy, które między sobą się ścierały. Z jednej strony ci, co się połączyli z Kościołem rzymskim: biskupi i część szlachty, a z drugiej strony Ostrogski i to duchowieństwo wschodnie, które nie przeszło do Unii. (Głos z prawicy: „a lud?") Jakież miał lud interes...

W kraju zachodnim poczęła się utrwalać Unia, cóż dziwnego, że wobec tego powstały niesnaski i niezgody. Pamiętać jednak należy, że niezgody działy się pomiędzy braćmi jednego pochodzenia, pomiędzy samymi rusinami, rusini sami ze sobą walczyli i nie wolno twierdzić, że jezuici i duchowieństwo polskie i rząd polski dążyli do tego, ażeby wszystkich rusinów zniewolić do Unii, biskupi bowiem polscy szczególnie byli uprzedzeni do Unii, sam tylko król i nuncyusz papieski podtrzymywali Pocieja, Terleckiego i nagół tych biskupów ruskich, którzy zawarli Unię z Rzymem.

Nie mogę zostawić bez odpowiedzi tego, co mówiono tutaj o św. Jozefacie Koncewiczu, arcybiskupie połockim i męczenniku za Unię. Czytano tutaj list Lwa Sapiehy, w którym ten kanclerz litewski zwracał się z upomnieniem do arcybiskupa, ażeby ten nie prześladował prawosławnych, jacy się oświadczyli przeciwko Unii. Opinia to jest jednostronna i rzeczą jest nadzwyczaj ciekawą wiedzieć, co odpowiedział biskup i czy były mu dowiedzione owe okropne czyny, jakie mu zarzuca referat. Nie będę bronił świętego, bo tej obrony mojej już nie potrzebuje, przytoczę tu tylko jego słowa biskupa z jego odpowiedzi do Sapiehy. Oto one: „*Do Unii, żebym kiedy kogo gwałtem przymuszał, to się nigdy nie pokaże*". Jeżeli idzie o to, że wymagał od Sapiehy, taki nasz święty, który, wiedząc, jak o nim odzywali: „*Gdyby Józefat był nasz, pilibyśmy wodę, w której on nogi swe umywa, gdyby Józefat przeszedł do nas, obsypalibyśmy go złotem*". Jeżeli o tym biskupie tak się odzywali nawet prawosławni, to przecież nikt nie będzie twierdził, że ten, który wymagał że wymówek i przestróg Sapiehy, był przeciwnikiem prawosławnych. Tkwi tu conajmniej jakieś nieporozumienie. Przedstawiciele kraju zachodniego bronili na mocy otrzymanych licznych praw swego, lecz skargi ich były pewnie, że się po bało duchowieństwo swe prawosławne i rezydencyę, który wolny pozostać przy prawosławiu. Przydomek, jaki dawano w owe czasy świętemu, świadczy aż nadto o jego wpływach i sile. Zwano go powszechnie „*duszochwatem*". Podziwiam dalej referat i pod tym względem, że o jednej i tej samej sprawie na różnych miejscach mówi różnie.

Oto przykład: Przechodząc od wieku XVII do XVIII, znajdujemy tam takie zjawisko ciekawe. W roku 1709 „ostatniego biskupa prawosławnego, Zabokrzyckiego, usunięto z dyecezyi i wtedy prawosławni na Rusi nie mieli ani jednego pasterza", a o kilka stron dalej ten sam referent stwierdza, że biskupa Zabokrzyckiego jako unitę w roku 1709 Piotr I pojmał i wysłał do Rosyi, tymczasem historya prawdziwa mówi nam, że już w roku 1701 władyka Zabokrzycki przeszedł z całą swą parafią do Unii.

Po tem wszystkiem, co powiedziałem, nie będziecie się panowie dziwili, że historya kraju zachodniego szła innymi torami, niż historya na wschodzie Rusi moskiewskiej.

Ze zjawieniem się na Litwie i Białej Rusi Piotra I-go wyraźnie już spostrzegamy, jakie były zamiary Moskwy i jaki ona wywierać chciała wpływ w kierunku polityki świeckiej i duchownej. Wiecie najlepiej wy sami, panowie, jaki miał charakter Piotr Wielki, wiecie chyba i to, że kiedy opuszczał ze swymi oddziałami Moskwę, wybierając się do Polski, duchowieństwo wymagało od niego, że przedewszystkiem będzie ścigał i ciemiężył unitów. Historyk Kojałowicz w książce: „Litewska Unia cerkiewna" wyraźnie mówi o tem, że „Piotr nienawidził unitów całą swą duszą". A kiedy przybył do Połocka w Witebszczyźnie, to chyba sami wiecie, jaki się tam stał skandal w cerkwi unickiej, gdzie Piotr zabił kilku zakon-

ników kapłanów z klasztoru bazyliańskiego. Zestawmy teraz to, co mówiło i czego chciało duchowieństwo moskiewskie, z tem, co mówił władyka włodzimierski na Rusi zachodniej do Romana Halickiego, kiedy ten się wybierał na wojnę z Polską. Kiedy Roman prosił biskupa o błogosławieństwo, ten wtedy odmówił i nazwał tę wojnę „przeklętą“, tutaj zaś, kiedy Piotr Wielki idzie na Białoruś, wymagają i proszą, ażeby uciskał i prześladował. I kogoż? Nie polaków, lecz własnych swoich braci białorusów i małorusinów dlatego tylko, że są unitami. I rzeczywiście Piotr nie szczędzi braci unitów. Wysyła on biskupa Zabokrzyckiego i usiłuje schwytać metropolitę lwowskiego, arcybiskupa Załęskiego, a gdy ten się ukrywa, odgraża mu się w te słowa: „Nie będę carem, jeżeli go nie powieszę“.

Pamiętajcie, panowie, że się to wszystko działo nie we własnem państwie, lecz w państwie sąsiedniem, w państwie obcem, gdzie sobie Piotr tak samowładnie gospodarzył w cudzem wyznaniu... A referent temu się wcale nie dziwi, dla niego jest to rzecz zupełnie naturalna.

Lecz idźmy dalej i przypomnijmy sobie, co się działo za czasów Chmielnickiego i hajdamaków. Jeżeli wspomnimy męczenników za wiarę, takich, jak św. Andrzeja Bolestę i św. Jozefata, potem Pocieja metropolitę, ściganego przez różnych spiskowców, jeżeli przypomnimy sobie owych kilkudziesięciu kapłanów szarhorodzkich z Podola, którzy po złożeniu wyznania wiary w Wilnie, byli wszyscy pobici w Kijowie, jeżeli przypomnimy sobie i tę straszną koliszczyznę, gdzie wieszano na jednej szubienicy kapłana, szlachcica, żyda i psa, to sami wtedy zrozumiecie, jak blado w porównaniu z tem wszystkiem wyglądają owe Polsce przypisywane w referacie prześladowania na Białej i Małej Rusi.

Gdybyśmy mieli więcej czasu i mieli możność przypomnieć wam całą historyę Unii, a chociażby czasy Katarzyny, Mikołaja I, a potem rok 1875, o czem już po części słyszeliście od posła Nakoniecznego, wówczas sami przekonalibyście się, że kraj zachodni, Białoruś, Małoruś i Chełmszczyzna szczególnie—to kraj męczeński. Ten biedny lud tam stale cierpi, lecz cierpiał nie od polaków, tylko od rosyan, którzy go ścigali wszelkimi sposobami, chcąc, by w ten sposób wrócił na łono Cerkwi prawosławnej. Myśleli wtedy, że siłą, pogróżką, mieczem i bagnetem można będzie zmienić przekonania i zagnać lud rosyjski na prawosławie.

Podziwiam tu i znawców spraw czysto cerkiewnych, którzy nam dowodzili, że Synod w Zamościu 1720 r. nie miał prawa reformowania obrzędów cerkiewnych, nie miał prawa wprowadzenia pewnych zmian w administrowaniu Sakramentów. Więc któż miał na to prawo? I sądzę, że biskupi, którzy tam zasiadali, lepiej wiedzieli, niż nasz referent, co im Kościół pozwala, a czego nie pozwala. Niechby referent przeczytał chociaż jednego tylko Gołubińskiego, znanego historyka Cerkwi, przekonałby się wtedy dowodnie, że popi na wschodzie Rosyi strzygli włosy, golili tonsurę i nosili o wązkich rękawach szatę, zapinaną do dołu na jeden rząd guziczków (zwano ją odnoriadka) jeszcze niezbyt dawno, a zwyczaj, który u was dziś panuje, wszedł względnie niedawno, nieprędko jeszcze po Nikonie Moskiewskim.

A wobec tego przypisywać niekanoniczność Synodowi, który miał prawo rozstrzygać własne sprawy sam — i uczynić to wtedy, kiedy u siebie w domu dzieje się to samo, co najmniej jest to nietakt. (Głos z prawicy: „wbrew przyrzeczeniom papieskim“).

A teraz, jeżeli przypomnimy wiek ostatni, wiek XIX, jeżeli przypomnimy to, co się działo na Białej i Małej Rusi, a o czem już mówiliśmy przy debatach opolskich, kiedy sam archirej Siemaszko opowiadał, jak z harmatami i oddziałami wojskowymi wychodziły na własnych swych braci władze rosyjskie, to się nie zdziwicie, że lud ten chełmski i dziś się boi waszych wszystkich reform i obietnic.

Nie widzicie wszak tu, panowie, projektu podniesienia moralnej podpory ludu duchowieństwa, nie widzicie projektu urządzenia szkół cerkiewnych parafialnych, ażeby ukształcić samowiedzę tego ludu, niema tu nic, co kulturalnie się wprowadza w życie. Widzicie tu tylko projekt „wydzielenia gubernii“ i mówicie, „że kiedy to stanie się prawem, wtedy duch ludu rusińskiego się podniesie, jego moralna samowiedza się wzmocni“. Lecz lud ten nie chciał, nie prosił, nie domagał się tego, ażebyście go wydzielali, lud ten pragnie jednego tylko, ażeby go nie ruszano i zostawiono w spokoju. Sprawę tę, jak wiadomo, poruszyli ludzie tacy, którzy przeważnie są obcy temu krajowi, przybysze z wnętrza Rosyi. Im się zdaje, że za pomocą paragrafów, za pomocą wykreślonej na papierze granicy, można będzie lud chełmski wziąć do kosza i przenieść do gub. tulskiej.

Przed laty 17 mieszkałem w miejscowości mniej więcej tej, o której obecnie mówimy. Byłem wtedy wikaryuszem w Brześciu. Widziałem wówczas, jak ten lud unicki, któremu zagrażały grzywny, i który uriadnicy i strażnicy na Bugu, — nie pod naciskiem ekonomicznym, jak tu zwykli mówić nasi przeciwnicy, lecz pod naciskiem wyrzutów sumienia, pod naciskiem konieczności oddania sprawy własnego sumienia kapłanowi, któremu ufał, — przechodził Bug, omijał strzeżone mosty, omijał fortecę brzeską i zjawiał się do mnie we dnie i w nocy z prośbą o chrzest, o spowiedź, o pociechę i pokrzepienie nadzieją, że się to jednak skończy i on to wszystko przetrwa.

Przejeżdżałem też przez te kraje po ukazach i manifestach 17 kwietnia i 17 października i byłem niezwykle wzruszony widokiem nowym. Ujrzałem tych ludzi niedoli z pod ucisku i okropności nahajki, jak z pieśnią na ustach i religijnym zachwytem w oczach szli w procesyi do tego Brześcia na uroczystość kościelną, podziękować Bogu, że już nie potrzebują się kryć, lecz jawnie mogą się modlić i wyznawać swą wiarę świętą. Szli oni do Brześcia, bo w Tyraspolu za Bugiem cerkiew unicka była im zabrana, a kościół katolicki stał zamknięty, ażeby nie wywierał wpływu na unitów.

A po tem wszystkiem, cośmy tu przed wami opowiedzieli, czy można na seryo mówić, że lud ten pod naciskiem ekonomicznym i przez jakieś fatalne nieporozumienie odpadł do katolicyzmu. Jeżeli ci ludzie przez lat 40 mogli płacić kontrybucyę, jeżeli ich wysyłano w kraje Uralskie (jest tutaj poseł Pokrowskij I, który zna taką kolonię unicką na Uralu), jeżeli tych ludzi zapędzano aż w kraje czarnomorskie, jeżeli ich sadzano do więzień, a w domu nad nimi się nie mniej pastwiono i wszystko to przetrwali, czyż tacy ludzie ulegają uciskowi ekonomicznemu i dla tych tylko powodów mają porzucić przekonania religijne? czyż można opowiadaniom takim wierzyć?

A przypisać tego nie można i temu, że jest tam władza jakaś polska, która ich zniewala, że jest tam sąd polski, lub polska szkoła, co na nich działa swym wpływem. Wszak tego wszystkiego tam niema. Lud tam po wsiach zostaje pod opieką władzy rosyjskiej. Są tam strażnicy, naczelnicy powiatów, żandarmi.

A nadto pamiętajmy, że w Chełmie jest szczególne biuro sekretne, które wie o wszystkiem, które wie naprzykład, co mówi i myśli poseł Dymsza, kiedy przyjeżdża do swego majątku, które wie o wszystkich zjazdach ziemian polskich, które w Chełmie na tak zwanej „Górce“ ma to wszystko w swych rękach. Wiedzą tam nawet, co myśli każdy uczeń i każdy urzędnik. W tym roku latem trafiłem do Chełma, starałem się poznać i warunki miejscowe. Powiedziano mi, że tam panuje poprostu teror. Tam ani dyrektor, ani nauczyciel, ani urzędnik żaden (głos z prawicy: „nieprawda“) niema odwagi wypowiedzieć własnego zdania, bo wnet się o tem dowiedzą „na Górce“ i niestosowny urzędnik będzie usunięty. I przy tych warunkach mówić, że tam panuje ucisk polski, w tych warunkach mówić, że wyłącznie Chełmszczyzna się odrodzi — znaczy to śmiać się w oczy, tym, którzy jeszcze myślą i mogą to wszystko sprawdzić.

Opowiadano mi taki fakt, że ucznia, który nie chciał pocałować przy egzaminach władykę w rękę, chciano wydalić ze szkoły. Pomyślcie, panowie, katolika ucznia zniewala się do oddawania niezwykłych honorów obcemu biskupowi, wbrew jego własnym przekonaniom — i po tem wszystkiem znów mówicie, że ten kraj zostaje pod uciskiem polskim (prezes: „czas minął“. Eulogiusz z miejsca: „wstyd)“. Ja wam zacytowałbym i inne fakty, lecz czas mój się wyczerpał. (Schodząc z trybuny do Eulogiusza): Wstyd tym, którzy tego wymagają.

Kiedy upadnie cesarstwo niemieckie.

W niemieckiej rodzinie cesarskiej istnieje ciekawa legenda, wywołująca u niektórych książąt z tej rodziny strach zabobonny.

W r. 1849, gdy książę z krwi królewskiej, który stał się później założycielem cesarstwa niemieckiego, dowodził armią czynną wysłaną do Badenu dla stłumienia tam rewolucyi, zaciekawiły go wieści o znakomitej wróżbiarce.

Wróżbiarka wróżyła, wodząc ołówkiem po seryi cyfr tworzących koło i odpowiedzi swe układała na podstawie cyfr, na których ołówek się zatrzymywał.

— W którym roku, zapytał ją książę - zostanie utworzone cesarstwo niemieckie?

Wieszczbiarka napisała cyfrę roku, w którym się to działo 1849, później stopniowo pisała pod liczbą 9 cyfry na których ołówek się zatrzymywał. Ku wielkiemu zdziwieniu księcia cyfry te składały tę samą liczbę 1849 rozłożoną pionowo. Wyglądało to, jak następuje:

1849
1
8
4
9

— Proszę dodać te cyfry, a wynik stanowić będzie datę pańskiej koronacyi, powiedziała Pytya nowoczesna.

Dodawanie dało sumę 1871.

— W którym roku umrę? było drugie pytanie księcia.

Wróżka napisała 1871, później rozpoczęła te same poszukiwanie istotne czy pozorne.

I w ten sam sposób co poprzednio napisała:

1871
1
8
7
1

— Proszę dodać te cyfry, powiedziała, a suma będzie datą pańskiej śmierci.

Dodawanie dało sumę 1888.

— Kiedy cesarstwo Niemieckie zostanie zniszczone? brzmiało trzecie pytanie księcia.

Wróżka napisała ostatnią liczbę, a mianowicie 1888, później poniżej tę samą liczbę pionowo, czyli:

1888
1
8
8
8

— Proszę dodać te cyfry, a otrzymana suma będzie datą upadku Niemiec. Po dodaniu wypadła liczba 1913.

Taka jest legenda przekazywana z pokolenia w pokolenie w rodzinie Hohenzollernów.

Dwa proroctwa się spełniły. Wilhelm I został bowiem ukoronowany w r. 1871, a w r. 1888 umarł. Wobec tego nic dziwnego, że członkowie rodziny cesarskiej oczekują z zabobonnym strachem r. 1913 w obawie, że i trzecie proroctwo się spełni.

Z Finlandyi.

Zamierzony projekt reformy finlandzkiego wydziału pilotów wywołał w Finlandyi wielki niepokój; większy bodaj aniżeli świeżo uchwalone przez izby rosyjskie projekty.

Ta bowiem reforma dotyczy bezpośrednio interesów tysięcy ludzi, a pośrednio całego zagranicznego handlu finlandzkiego. Praca kilku pokoleń stworzyła organizacyę, mającą pierwszorzędne znaczenie dla życia ekonomicznego kraju, skarb zaś finlandzki wydał na budowę latarni morskich, na statki pilockie i t. d. olbrzymie sumy. Nic też dziwnego, że z niepokojem przyjmują finlandczycy projekt, według którego cały wydział pilotów finlandzkich przechodzi pod zarząd rosyjskiego ministerstwa marynarki. Finlandya natomiast ma tylko łożyć na utrzymanie pilotów.

Według prawa z r. 1870 finlandzki wydział pilocki posiadał zupełną autonomię. Związek jego z ministerstwem marynarki polegał tylko na tem, że musiał wydział zasięgać opinii ministerstwa przy budowie nowych latarni morskich i wyznaczeniu nowych szlaków wodnych, a także powiadamiać ministerstwo o wszelkich zmianach w sygnalizacyi i wykrytych mieliznach. Pozatem wydział pilocki obowiązany był dawać ministerstwu i kapitanom statków wojennych wszelkie potrzebne informacye i dostarczać im pilotów. Uznano obecnie, iż taki stan rzeczy jest niemożliwy ze względów strategicznych i wygotowano projekt odnośnej reformy.

W motywach projektu mówi się o tem, że wydział pilotów zwrócił na siebie uwagę od czasu katastrofy z jachtem „Standart“. Atoli finlandczycy zapewniają, że pilot nie był wówczas nic winien, prowadził bowiem statek podług rosyjskiej mapy hydrograficznej, na której nie był wskazany kamień podwodny—przyczyna katastrofy.

Na 24 stycznia było wyznaczone pierwsze posiedzenie komisyi międzywydziałowej w sprawie wyodrębnienia dwóch parafii. Posiedzenie jednakże zostało odroczone z powodu nagłej choroby przewodniczącego p. Kryżanowskiego.

Bez maski.

Tegoroczny karnawał nietylko jest krótki, ale i nudny, ospały, bez temperamentu... Pełznie, jak we śnie, wlecze się, jak ślimak... w potłuczonej skorupie, której dziury i pogięcia do szczerych pląsów nie zachęcają...

A przytem „kontrakty“, które w bilansie karnawałowym arcy poważną rubrykę zajmować zwykły, wysunęły się w roku bieżącym na teren postny, więc ani na kontraktowe nogi, ani na kontraktowe kieszenie nasze bale i nasze pikniki liczyć niestety nie mogą...

Stąd troska—i nie mała, i wysoce poważna.

Troska nie z tej racyi, że według zwyczaju w każdym karnawale trzeba się bawić, ale dla zgoła innej, która głosi, że —tylko „bilety balowe“ mają przywilej otwierania kas obywatelskich na potrzeby i na cele filantropijno-społeczne...

To trudno...

Taki zwyczaj!..

My uznajemy przeważnie tylko dobroczynność, w ciężary poboczne brzemienną. Każdy rubel karnawałowo-filantropijny potrzebuje co najmniej kilkudziesięciu towarzyszy— konfekcyjno-bufetowych.

W przeciwnym razie szlachcic stęka i uważa siebie za pokrzywdzonego...

Ponieważ zaś w tym roku „zabaw“ mało; ponieważ nasze budżety domowe od wydatków balowych będą prawie wolne — nie dziw więc tedy, że zarządy naszych instytucyi społecznych poważnie są stroskane, bo nie mogą wynaleźć takich ciężarów „dodatkowych“, któreby przeciętnemu dobroczyńcy datek na cel bezpośredni...—ułatwiały...

Istnieje nawet propozycya, aby każdy ofiarodawca, rzucający do skarbonki społecznej kilka lub kilkanaście rubli, był obowiązany żonie perły prawdziwe, a sobie kosz rzetelnego szampana z „konsekwencyami“ natychmiast zafundować... I kto wie, czyby to nie pomogło?!...

Ale to tylko projekt z zakresu — fantastycznych...

Zaś rzeczywistość realna przedstawia się i smutno i groźnie...

Czarny Jegomość.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 28 (10) Agnieszki P. M.
Jutro 29 (11) Franciszka Salezego.

Wschód słońca o godz. 7 m. 23
Zachód słońca o godz. 5 m. 05
Długość dnia godz. 9 m. 42.

Kalendarzyk Historyczny.
10 lutego n. st.

Roku 1792. Umiera w Zamościu autor Zbioru Praw kanclerz Andrzej Zamoyski.

— **P. T. G. Wieczór bibułkowy.** Dzisiaj w lokalu P. T. G. sekcya łyżwiarsko-narciarska urządza 1-szy w Kijowie wieczór bibułkowy. Dzięki nowości pomysłu i energii pań gospodyń oraz gospodarzy, wieczorek zapowiada się nader interesująco. Większość biletów została rozprzedana. Panie gospodynie przygotowały obfitą ilość przyborów kotylionowych z bibułki, współzawodnicząc co do pomysłu i wykonania.

Kierownictwo tańców objęli pp. Tadeusz Smolnicki, Witold Kosicki, Wacław Bajer, Barnaba O., oraz Lucyusz Woźniak. Początek tańców punktualnie o godz. 9½. Panie gospodynie i pp. gospodarze proszeni są o przybycie o godz. 9 ej. Ceny biletów — dla panów 1 rb, dla pań 75 kop., dla uczącej się młodzieży 50 kop.

Herbata, pączki, zakąski i napoje chłodzące bezpłatnie.

Kostyumy bibułkowe nie obowiązujące.

— **Teatr polski.** Jutro odegrana będzie przepiękna nastrojowa sztuka Hermana Heijermans'a p. t. „Nadzieja“. Sztuka ta cieszyła się dużem powodzeniem w Warszawie w teatrze Gawalewicza. Obsadę stanowią pp. Kośnierska, Morska, Rodmundowa, Szymańska, Szelestowska, Trembińska i Wyborska oraz pp. Gierasiński, Halicki, Jabłoński, Malinowski, Piotrowski, Popławski, Przystański, Rodmund, Rolicz i Zabielski.

— **Narada.** Wczoraj o g. 10 m. 37 z rana przybył do Kijowa z Warszawy wiceminister skarbu Nowickij, pod przewodnictwem którego ma się odbyć narada zarządzających podatkami akcyzowymi w guberniach południowych.

— **Z uniwersytetu.** W dniu wczorajszym dokonano wyborów nowego prorektora uniwersytetu na miejsce prof. Udincewa, który obejmuje katedrę w uniwersytecie petersburskim. Na prorektora wybrano dotychczasowego dziekana wydziału prawnego prof. Jasińskiego.

— **Nabożeństwo żałobne.** Wczoraj w kijowskim sądzie wojennym odprawione zostało nabożeństwo żałobne za duszę hr. D. Milutina.

— **Defraudacya.** Kijowski sąd wojenny rozpoczął wczoraj rozpatrywanie sprawy kapitana artyleryi Michała Russiana, oskarżonego o defraudacyę około 2,500 rb. pieniędzy skarbowych.

Ogłoszenie wyroku odroczono do dnia dzisiejszego.

— **Z politechniki.** Rada „Bratniej pomocy“ przypomina studentom-bratniakom, którzy dotychczas nie uregulowali swych pożyczek terminowych, ażeby pośpieszyli ze spłaceniem takowych, ponieważ nieuregulowanie rachunku będzie poważną przeszkodą w wydawaniu pożyczek na przyszłość.

Z powodu zapustów, przypadających w przyszłym tygodniu, politechnika kijowska będzie zamknięta od środy dnia pierwszego lutego od godz. 3 po południu do dnia 6 lutego b. r.

— **Zaspy śnieżne.** Przez cały dzień wczorajszy na liniach kolei Południowo-Zachodnich, nawiedzonych w ostatnich dniach przez zamieć śnieżną, pracowały wzmocnione oddziały robotników około uprzątania toru; pracowały również pługi parowe, lecz zaspy śnieżne są tak znaczne, że roboty około uprzątania linii zakończą się prawdopodobnie dopiero za dni parę.

W pobliżu stacyi Dondiuszany kolei Południowo-Zachodnich nocy wczorajszej ugrzązł w zaspach śnieżnych pociąg pocztowy № 4. Po 1½ godzinnym postoju przy pomocy przybyłego parowozu pomocniczego pociąg ruszył w dalszą drogę.

— W SPRAWIE ARESZTOWANIA PAWLAKA. Aresztowany w Kijowie były agent „ochrany“, potem bandyta, a następnie uczestnik straży obywatelskiej podczas uroczystości sierpniowych F. Pawlak był od maja roku ubiegłego oficyalistą w sklepie obuwia Sysojewa. Latem w sklepie Sysojewa dopuszczono się zuchwałej kradzieży. Złoczyńcy wtargnęli najpierw do znajdującego się na dolnem piętrze sklepu zabawek Makowskiego, stamtąd przez otwór w ścianie do sąsiedniego sklepu Bykowcewej, a nakoniec wywierciwszy drugi otwór w ścianie dostali się do sklepu Sysojewa, gdzie wyłamali kasę. W tej ostatniej powinna była wtedy znajdować się duża suma pieniędzy, ale pieniądze na szczęście wpłynęły dopiero nazajutrz—po kradzieży i bandyci nie bardzo się obłowili. Na okoliczność tę zwrócono wtedy uwagę i powstało podejrzenie, iż w kradzieży uczestniczył ktoś pracujący w sklepie. Obecnie po aresztowaniu Pawlaka powstało przypuszczenie, iż on był wspólnikiem powyższej kradzieży.

— KRADZIEŻE. W audytoryum ludowem skradziono nauczycielowi gimnazyum Maksimowowi z kieszeni złoty zegarek.

Onegdaj dopuszczono się kradzieży z włamaniem w mieszkaniu Bardeckiego i Żukowa.

Z przedpokoju mieszkania Borżowej skradziono futro wartości 160 rb. Z mieszkania Pliski (Predsławińska 11) skradziono rzeczy wartości 100 rb. Na rynku Besarabskim skradziono ze straganu A. Mameda Ogły kilka rubli. Złodziejem okazał się jakiś głuchoniemy, który pieniądze schował w ustach. Głuchoniemego aresztowano.

— W POGONI ZA ZŁODZIEJEM. W dniu 26 ym grudnia na ul. Jurkowskiej stójkowy zauważył jakiegoś podejrzanego osobnika z kradzionemi rzeczami, za którym puścił się w pogoń, strzelając z rewolweru. Złodziej rzucił na ziemię kradzione rzeczy i umknął.

Do kinematografu „Continental“ (Meżygorska 9) przyszło z ulicy 4 chłopców w mundurach uczniowskich, proponując sprzedaż obrazu kinematograficznego. Gdy zapytano ich, jaką drogą zdobyli takowy, chłopcy śpiesznie się ulotnili, pozostawiając obraz.

— NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W zaułku Głuboczyckim koń kopnął w pierś woźnicę Gałaja, który padł bez zmysłów na ziemię. Pogotowie odwiozło go do szpitala.

— TAJNE TRAKTYERNIE. W domu Nr. 22 przy Sołomence w mieszkaniu Suwalskiego wykryto tajną sprzedaż wódki.

— ZACZADZENIE. W domu Nr. 105 przy M. Błagowieszczeńskiej zaczadział stróż I. Szewczenko. W ciężkim stanie odwieziono go do szpitala.

— POD TRAMWAJEM. Na Priorce tramwaj wpadł na sanki A. Duchoty, które uległy rozbiciu. D. odniósł lekkie potłuczenie.

— UJĘCI ZŁODZIEJE. Policya śledcza aresztowała S. Lewkowskiego za okradzenie Kowery i O. Orzeszkę za sprzedaż rzeczy, pochodzących z kradzieży u P. Rożkowa przy ul. Jurkowskiej Nr. 6.

— ZUCHWAŁA KRADZIEŻ. Ubiegłej nocy złodzieje wyłamawszy zamki, wtargnęli do sklepu z rzeczami oficerskiemi Borowika (Kreszczatyk 35) i skradli rozmaite ordery wartości 500 rb. Kasy złoczyńcom nie udało się wyłamać.

— ZA NIEOCZYSZCZANIE CHODNIKÓW skazano członków komitetu gospodarczego gimnazyum funduklejowskiego Palszana i Adelheima oraz zarządzającego działem gospodarczym kolegium Gałagana, Galińskiego, na kary po 10 rubli, a ekonoma I gimnazyum, Bogorskiego, i właściciela domu przy Kreszczatyku, Bernera, na kary po 25 rb.

— ARESZTOWANIE BEZPRAWNYCH. Ubiegłej nocy w rejonie cyrkułu płoskiego aresztowano 13 żydów, nie mających prawa zamieszkiwania w Kijowie.

— W SPRAWIE ZABÓJSTWA NA PADOLE. Jak się wyjaśniło, przyczyną zabójstwa Aleszina w piekarni Polonnika na Padole było nieumiejętne obchodzenie się z bronią Rabczuka. Tragiczny wypadek miał miejsce w obecności jednego z piekarzy. Zabity Aleszin pozostawił żonę i troje dzieci. Aresztowany za zabójstwo Rabczuk został pozatem oskarżony przez właściciela piekarni o systematyczną kradzież pieniędzy. Według słów Połońskiego, Rabczuk skradł mu około 600 rb.

— ZA ANTYSANITARNY STAN POSESYI I ZAKŁADÓW skazano 9 właścicieli takowych na kary pieniężne od 15—50 rb. z zamianą na areszt.

— KARA ADMINISTRACYJNA. Za antysanitarny stan skazano zakład sztucznych wód mineralnych „Kristi i Trzecieski“ na 100 rb. kary. W razie niezapłacenia powyższej kary zarządzający fabryką Markowicz będzie musiał odsiedzieć areszt 20-dniowy.

— NAGŁY ZGON. Na stacyi Kajnary kolei Południowo-Zachodnich (na linii besarabskiej) zmarł nagle na lokomotywie wskutek ataku sercowego pomocnik maszynisty M. Rezniczenko.

— WYKOLEJENIE. Na stacyi Kamionka fastowskiej linii kolei Południowo Zachodnich wykoleił się wczoraj pociąg towarowy Nr. 23; kilka rozbitych wagonów towarowych zatamowały linię. Do wieczora tor został uprzątnięty.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Przy zbiegu ulic W. Wasylkowskiej i Mitrofańskiej usiłowała odebrać sobie życie nieznana 18-letnia dziewczyna. Lekarz Pogotowia odwiózł ją do szpitala Aleksandrowskiego.

Na rogu ul. Stołypinowskiej i Gogolewskiej zażył trucizny pozbawiony pracy Z. Pawłow. Pogotowie odwiozło P. do szpitala dla robotników.

W d. Nr. 36 przy ul. Bezakowskiej usiłowała odebrać sobie życie Elżbieta Cz.

W d. Nr. 46 przy ul. Turgeniowskiej usiłował odebrać sobie życie Borys N.

Przy ul. Stołypinowskiej stud. Ch. brzytwą usiłował przeciąć sobie arteryę.

— WYPADEK W MŁYNIE. Onegdaj w młynie Blindera (N. Wał Nr. 21) na robotnika I. Nikolenkę spadły worki z mąką. Robotnik został przygnieciony i uległ złamaniu rąk i nóg. N. odwieziono do szpitala Kiryłowskiego.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 27 stycznia (9 lutego) 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	—1,8	—1,6	—1,9
Barometr przy 0 w mm.	745,8	746,4	745,9
Stop. wilgotności w proc.	100	100	100
Kier. i szyb. wiat. (w m. nas.)	PłdW2	PłdW2	WPołW2
Chmur. wedł. 10 st. sys.	10	10	10
Ilość opadów w mm.	0	—	0

	od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.
Najw. temp. powietrza w ciągu doby	—0,3
Najniższa	—2,4
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	—1,8
Wielol. przec. temp. pow. w ciągu doby	—7,7

Ogólny stan pogody w Europie z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano miejscami we wszystkich rejonach Rosyi, za wyjątkiem południowego wschodu. Temperatura wyższa od normalnej w całej Rosyi, za wyjątkiem północnego wschodu.

Przewidywana pogoda na d. 28 stycznia: mrozy umiarkowane — na północnym wschodzie i na wschodzie, podwyższenie temperatury—w pozostałych rejonach Rosyi.

Opady możliwe miejscami w zachodniej połowie Rosyi, sucho – przeważnie we wschodniej połowie Rosyi.

Z SĄDOW.

Dramat policyanta.

Wczoraj kijowski sąd okręgowy przy udziale sędziów przysięgłych rozpatrywał sprawę stójkowego cyrkułu padolskiego Marcina Ponomarenki, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa Kseni Niegrej.

Okoliczności tej sprawy były następujące.

W roku zeszłym Marcin Ponomarenko, mieszkając w domu № 4 przy ul. Chorewej u komisarza tegoż cyrkułu, zapoznał się z „młodszą“, nazwiskiem Ksenia Niegrej, która służyła w tym samym domu u niejakiego Ulickiego.

Znajomość ta ciągnęła się przez kilka miesięcy, przyczem Ponomarenko niejednokrotnie proponował swej przyjaciółce, aby wyjechała z nim z Kijowa do Moskwy lub Petersburga. Ksenia jednak nie chciała się na to zgodzić, przypominając mu za każdym razem, że jest żonaty, co wielbiciela jej przyprowadzało do rozpaczy. Klął wówczas straszliwie, grożąc, że kiedykolwiek zabije ją i siebie.

Wieczorem dn. 12 sierpnia 1911 r. Ponomarenko przyszedł do Kseni i długo z nią rozmawiał. Obecna przy tem E. Szawarina, widząc, że oboje nie zwracają na nią uwagi, zdrzemnęła się i nie słyszała, co się działo dalej. Obudziły ją dopiero strzały rewolwerowe. Okazało się, że Ponomarenko zaczął namawiać Ksenię, aby z nim wyjechała z Kijowa; gdy mu stanowczo odmówiła, napisał jakąś kartkę, włożył ją do kieszeni, poczem dał 5 strzałów z rewolweru. Ksenia Niegrej padła, oblewając się krwią na podłogę, stójkowy zaś rzucił się z czwartego piętra przez okno, lecz spadł na balkon drugiego piętra. Odwieziono ich do szpitala Aleksandrowskiego, gdzie Ksenia Niegrej pozostawała do 27 października.

Bronił Ponomarenkę adw. przys. W. Matusiewicz.

Oskarżony do winy się nie przyznał, twierdząc, iż nie miał zamiaru zabijania Kseni Niegrej, lecz kochając ją bardzo i będąc żonaty z kobietą, której nigdy nie kochał, gdyż ożenił się jedynie za namową krewnych, doszedł do wniosku, iż nie będzie mógł żyć bez Kseni i dlatego postanowił popełnić samobójstwo. Dodał przytem, że wszystkie 5 strzałów dał do siebie, lecz ponieważ stał tyłem do Kseni, jedna z kul musiała ją trafić pomimo jego woli.

Sąd przysięgłych uniewinnił Ponomarenkę.

Z TEATRU I MUZYKI.

Trzeci koncert symfoniczny.

Czy to z punktu widzenia krytyki merytorycznej, czyli oceny włączonych do programu kompozycyi,—czy z punktu widzenia krytyki okolicznościowej, t. j. opiniowania o wartości wykonania,—trzeci koncert symfoniczny był pozbawiony wydatniejszych, na pilniejszą zasługujących uwagę cech.

Z wyjątkiem wspaniałej, wiecznie młodej uwertury do „Śpiewaków Norymberskich“,—ani Brahmsa symfonia D-dur (№ 2), ani Schuberta fragment z suity „Rozamunda“, czy też skrzypcowy Es-dur koncert Mozarta—nie dadzą się zaliczyć do utworów, mogących wzniecić w słuchaczach szereg wzniosłych a potężnych wrażeń, jakich winnaby mu przysporzyć nader szczupła liczba odbywających się u nas dorocznie koncertów symfonicznych.

Zapewne, taki fragment z Schuberta, albo koncert z Mozarta, są to w swoim rodzaju arcydzieła. Ale spragniony muzyki symfonicznej kijowianin mógłby zaiste domagać się okazania mu próbek mniej znanej, a chronologicznie bardziej pokrewnej mu twórczości.

Pod tym względem o wiele żywsze zainteresowanie budzą dwa ostatnie z zapowiedzianych koncertów symfonicznych.

Brahmsa D-dur symfonia poza łatwością kojarzenia dźwięków,—czy to w rysunku melodycznym, czy zestawieniach harmonicznych,—wygładzoną orkiestracyą i opanowaniem formy,—czyli zupełną poprawnością zewnętrzną, nie zdaje się ujawniać w tym kompozytorze żadnych innych, prawdziwie cennych zalet twórcy—muzyka, i pod tym względem jest najzupełniej do reszty utworów Brahmsa dopasowana. W utworych tych próżnobyśmy doszukiwali się szczytnej koncepcyi, płomienia twórczego, roztapiającego w sobie techniczną robotę, jakowejś śmiałej zdobyczy, w ten lub inny zakres kompozycyi wkraczającej...

Kierownik koncertu, dyrygent opery w Mannhejmie, p. Artur Bodansky, zdradzając dostateczny zasób energii w prowadzeniu orkiestry, niezbędne doświadczenie oraz gruntowną znajomość partycyi,—jako artysta-interpretator nie zdaje się okazywać szerszego polotu myśli czy uczucia, to też dla traktowania go w charakterze wybitnej jednostki muzycznej—podstaw nie mamy.

Bardzo dodatnie wrażenie wywarł swą grą skrzypek włoski, p. Arrigo Serato. Po raz pierwszy p. Serato dał się słyszeć w Kijowie przed paru laty, występując z koncertem samodzielnym. O ile sobie przypominam, temperament skrzypka odznaczył się wówczas pewnym brakiem równowagi, cecha, której obecnie wyzbył się on doszczętnie. Wykonanie koncertu Mozarta inaczej jak stylowem nazwać nie mogę. Jako główną zaletę gry tego skrzypka podniosę nadzwyczaj pełny, soczysty i aksamitny, a subtelnej dynamice z łatwością ulegający—ton. Na *bis* p. Serato, między innemi, odegrał „Ziegeunerweisen“ Sarasatego.

Jako okoliczność drobną acz przykrą zaznaczę, że fortepian nie był dostrojony do orkiestry, co sprowadziło dla skrzypka niemiłą konieczność zmiany stroju przed rozpoczęciem numerów nadprogramowych.

W. T. D.

Teatr polski w „Ogniwie“.

Powtórzenie „Madame Mouton“ jedną tylko, a dawno znaną i uznaną uwagę nasuwać może. Mianowicie, że w sztukach powtarzanych artyści prezentują się o wiele korzystniej, niż na premierze.

I tylko wyborną nazwać było można w czwartek p. Kośnierskę, wykonawczynię roli tytułowej, doskonałymi: pp. Przystańskiego, Rodmunda i Gierasińskiego. P. Braunówna była jak zawsze milutka, p. Wyborska zupełnie poprawna. Tylko p. Malinowski, jak zawsze, nie wiedział, co zrobić z rękami i, jak na kochanka modnej kokoty, posiadaczki krociowej fortuny, był za—liderlichowaty. P. Rolicz i tym razem stwierdził, że uzdolnienia scenicznego nie posiada wcale.

T. M. S.

Dziś, w teatrze miejskim, w „Balu maskowym“ obchodzi swój benefis słynny tenorzysta p. Leliwa.

W dn. 19 lutego odbędzie się koncert Stanisława Barcewicza, złożony wyłącznie z kompozycyi Wieniawskiego. Szczegóły o tym koncercie podamy w swoim czasie.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Europejski: pp. Eugenia Makłakowa, artystka; Eugeniusz bar. Nobken, obywatel; Aleksy Nikołajew, dyr. lubel. c; Aleksander Komernyj, urzędnik; Erich Englund, kupiec.

Grand-Hotel: pp. Tadeusz Podgorodeński z Jaropowicz; Tadeusz Pajewski z Obodówki; Juliusz Müsahm z Jaropowicz; Henryk hr. Krasiński z zagr.; Henryk Lipkowski z Warszawy; Wacław Sokołowski z Nowej Uszycy; Kazimierz Aleksandrowicz z z Białej Cerkwi.

Hotel François: pp. Włodzimierz Chitrowo, generał; Michał Sielecki, lubelski wicegubernator; Antoni Tymieniecki z Warszawy; Władysław Stankiewicz z Odesy; Sabina Strzelbicka z Odesy; Adela Sokołowska; Bolesław Rodzewicz z Mińska; Jan Pietrow; Jan Wiszniowski z Owrucza; Jakób Szebanow, r. st.; Julia Szymanowska z Pańkówki; Włodzimierz Leting; Ludwik Łączkowski z Warszawy; Aleksander Jerszow; Michał Żełtow; Konstanty Szuszkiewicz z Uzina.

Hotel Ermitage: pp. E. Berg, dyr. c., ze Szpoły; Michał Kłubukowski, podp., z Radomyśla; Aniela Kłubukowska; Aleksander Kurdiumow, właśc. cukr.; Józef Szanowicz, kup., z Homla.

Hotel Hładyniuka: pp. Roman Zajkiewicz z gub. połtawskiej; L. Alejnikow; B. Grünblat; Jan Charitonow; Helena Szelar; Dymitr Stiepanow, dyr. nosow. c.; Henryk Horn, obywatel niem., z Moskwy; Piotr Borisow, urzędnik; Wincenty Zieliński z Mohylowa Podolskiego; Aleksander Łukin; Nadzieja Kalinowska; Jan Szyrokij, adw. przysięgły.

KRONIKA POLSKA.

Wielkie tow. statystyczne zawiązuje się w Krakowie. Nowa instytucya podejmie badania statystyczne stosunków gospodarczych i społecznych ziem polskich oraz polskiego wychodźtwa i dla celu powyższego utrzymywać ma biuro statystyczne w Krakowie. Biuro wydawać będzie prace monograficzne, przedewszystkiem zaś roczniki statystyki polskiej, których brak niezmiernie dotkliwie daje się odczuwać i często utrudnia oryentacye w najważniejszych zagadnieniach publicznego życia. Każdy, kto w jakimkolwiek celu dotyka się tego przedmiotu, sięgać musi aż do trzech źródeł, aby w danej dziedzinie wytworzyć sobie całkowity obraz. Z tych źródeł tylko jedno niezamącone jest tendencyą dla nas nieprzychylną; jest to biuro statystyczne wydziału krajowego we Lwowie, obejmujące jedną z dzielnic Polski, Galicyę. Tylko w Galicyi mogły badania statystyczne naszego życia rozwinąć się prawidłowo, tylko tutaj mogliśmy wytworzyć szereg instytucyi pomocniczych i laboratoryów dla ważnej tej gałęzi nauki, tylko tutaj warunki pozwoliły na wyrobienie się zastępu pracowników specyalnych. W pozostałych dzielnicach pozbawieni jesteśmy wszelkiego wpływu na badania statystyczne, a wyniki ich nie zawsze mogą budzić nasze zaufanie. Ogólne polskie biuro statystyczne, mające dostarczać nam danych o całej ludności polskiej, będzie mogło być tylko surogatem podobnych instytucyi, działających w społeczeństwach, które żyją w uporządkowanych warunkach politycznych.

— **Obchód Krasińskiego na Śląsku.** Wbrew orzeczeniu sądu, policya śląska zabraniała urządzania polskich wykładów oświatowych. Na wniesioną skargę minister spraw wewnętrznych wyjaśnił, że dopóki apelacya policyi nie będzie rozstrzygnięta, szykany policyjne są bezprawne.

Wobec tego uroczysty obchód Zygmunta Krasińskiego na Śląsku odbędzie się.

— **Nowy proces Kwileckich.** W dniu 28-ym lutego rozpocznie się we Wrocławiu nowy proces Majerowej przeciwko Józefowi hr. Kwileckiemu. Majerowa chce dowieść, że młody hr. Kwilecki jest jej nieprawym synem.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Odłożenie wyborów.

Berlin (AP). Sejm pruski odłożył wybory prezydyum do 27 stycznia.

Zdrowie króla.

Kopenhaga (AP). Król przepędził noc zupełnie spokojnie. Samopoczucie chorego jest zadawalające, proces zapalny w płucach słabnie.

Kopenhaga (AP). Stan zdrowia króla jest zadawalający.

Dymisye ministeryalne.

Chrystyania (AP). Kilku ministrów podało się do dymisyi.

Zgon.

Berlin (AP). Zmarł generał-feldmarszałek Hanke.

Czarna ospa.

Laura-Hütte (AP). Skonstatowano wypadki zasłabnięcia na czarną ospę.

Na Bałkanach.

Konstantynopol (AP). Koło Galiczyny miało miejsce poważne starcie żandarmów z bandą bułgarską. Jest wielu zabitych i rannych. W Kazanowie miały również miejsce starcia.

Z lotnictwa.

Hamburg (AP). Porucznik Barends z porucznikiem Solnicem na aeroplanie wojennym „Taube" dokonali wzlotu z Döberitz do Hamburga na przestrzeni 240 kilometrów, bez wylądowywania, w ciągu 2 godzin 15 minut.

Z senatu francuskiego.

Paryż (AP). Pichon oświadczył w senacie, że traktat franko-niemiecki z r. 1909 był zupełnie wystarczający i niema potrzeby innego traktatu, przyznającego kompensaty Niemcom. Dlatego nie będzie on głosować za traktatem z r. 1911, jakkolwiek ufa rządowi.

Podróż króla czarnogorskiego.

Berlin (AP). Król czarnogórski za pośrednictwem Pet. Ag. Tel. złożył bratniemu narodowi rosyjskiemu powitanie, oświadczając, że wizyta jego w Rosyi jest nietylko aktem grzeczności.

Berlin (AP). Król czarnogórski wyjechał do Petersburga.

Misya polityczna.

Berlin (AP). Pomimo urzędowych zaprzeczeń i osobistych deklaracyi angielskiego ministra wojny Haldane, wiele pism jest przekonanych, że minister przyjechał ze specyalną misyą polityczną, tembardziej, iż onegdaj widział się u ambasadora angielskiego z kanclerzem Rzeszy. W sferach finansowych panuje przypuszczenie, iż wkrótce nastąpi polityczne porozumienie Anglii i Niemiec specyalnie w sprawie kolonii afrykańskich.

Wielki Książę w Wiedniu.

Wiedeń (AP). U b. ambasadora austryackiego w Petersburgu odbyło się śniadanie na cześć Wielkiego Księcia Andrzeja Włodzimierzowicza.

Dn. 26 Wielki Książę wyjechał do Petersburga.

Wiedeń (AP). „Neue Freie Presse" ogłasza rozmowę z generał-porucznikiem Mosołcewem, z powodu przyjazdu Wielkiego Księcia Andrzeja Włodzimierzowicza.

Według słów generała, jest to wizyta prywatna, spowodowana wyłącznie zamiarem zachowania grzeczności i zapoznania się z historyczną postacią monarchy. Jednakże specyalne wyróżnienie i przyjazne przyjęcie, jakiego Wielki Książę doznał ze strony Franciszka Józefa, nadaje tej wizycie znaczenie polityczne.

Sprawozdanie Wielkiego Księcia wywoła w Petersburgu wrażenie, że cesarz austryacki —zwolennik pokoju—pragnie serdecznych stosunków z Rosyą i nie jest niczyim wrogiem. Ambicyą cesarza polega na tem, by w drodze pokojowej popierać interesy państwa i przyczyniać się do szczęścia swoich narodów. Wielki Książę jest oczarowany serdecznością przyjęcia. Wielki Książę i Jego świta znajdowali się pod czarem szlachetnej postaci cesarza, który zdumiewał wszystkich świeżością swej pamięci, doskonałym wyglądem i swą żywością.

Home rule.

Belfast (AP). W drodze na zebranie w sprawie home-rule'u tłum przeciwników home-rule'u usiłował przeciąć drogę Churchillowi. Musiano się uciekać do interwencyi policyi. W pobliżu miejsca zgromadzenia rozlokowano 5,000 wojska. Przeciwnicy home-rule'u uzbrojeni w kije przeciągają grupami po mieście.

Belfast (AP). Churchill oświadczył w przemówieniu, że home-rule jest zgodne z interesami państwa. Kwestye państwowe i miejscowe powinny być omawiane w różnych parlamentach. Projekt rządowy stanowi część systemu, prowadzącego do rozbrojenia parlamentu. Korona może odmówić sankcyonowania niesłusznych praw. Zabezpieczona jest również swoboda wyznaniowa i organizacya wojenna pod kontrolą państwa. Reprezentacya Irlandyi w parlamencie państwa będzie ograniczona.

Zebranie przeszło spokojnie, jeśli nie brać w rachubę lekkich naruszeń porządku ze strony sufrażystek.

Powódź.

Madryd (AP). Powódź przybiera coraz szersze rozmiary. W Valladolidzie utonęło kilkanaście osób.

W Sevilli 15,000 robotników pozostało bez pracy. Zawaliła się część koszar żandarmeryi. Wezbrane rzeki niszczą pola i wioski. Straszna ulewa trwa w dalszym ciągu. Król i prezes ministrów wyjechali w okolice Sevilli.

Lizbona (AP). Obecna powódź przewyższa podobną klęskę r. 1876.

Rewolucya w Chinach.

Pekin (AP). Wszczęły się nieporozumienia pomiędzy rządem republikańskim a rządem pekińskim w sprawie dotyczącej praw i przywilejów cesarza po abdykacyi. Republikanie żądają, aby zrzeczenie się przez cesarza zarządu państwem było nazwane abdykacyą, poczem cesarz obecny zachowa tytuł i będzie otrzymywał honory, oddawane monarchom cudzoziemskim i pensyę roczną w wysokości 4 milionów dolarów.

Czasowo cesarz może pozostać w Zimowym pałacu, ale później będzie musiał przejechać na zawsze do pałacu Letniego. Prywatna własność rodziny cesarskiej będzie zachowana. Gwardya zostanie zorganizowana z zachowaniem tego samego kontyngensu i tej samej pensyi.

Różnica zdań pomiędzy obu rządami polega na tem, iż republikanie żądają skasowania dziedziczenia tytułu cesarskiego i zmniejszenia pensyi cesarza, oraz domagają się, aby rząd czasowy został utworzony w Nankinie, dokąd zapraszają Juan-Szi-Kaja dla układów.

Mukden (AP). Gubernator zawiadomił Czżao Er-Siunia, iż na przyszłość nie będzie słuchał rozkazów, wymagających bezwzględnego rozprawienia się z rewolucyonistami, bowiem aresztowania rewolucyonistów wzburzyły bardzo ludność.

Pekin (AP). W Tiań-Tsinie w koncesyi rosyjskiej w domu, gdzie widocznie przygotowywano bomby, nastąpił wybuch. Zabite zostało dziecko, odniosły rany cztery osoby.

Chajlar (AP). 30 mongołów wyruszyło z Curusmitetu, ażeby znieść posterunki chińskie wzdłuż rzeki Arguni. 180 żołnierzy chińskich, zabranych z posterunku, zostało rozbrojonych i odesłanych do Cycykaru.

Charbin (AP). Przepuszczony przez chińską komorę celną na stacyi Mandżurya ładunek, należący do chińczyków, którzy się poddali w Lubin-Fu, zawierający część broni i zapasów wojennych, nie oddanych mongołom, został skonfiskowany przez rosyjski oddział policyjny.

Mukden (AP). Rewolucyoniści ustawiwszy 12 armat w odległości 1 wiorsty od stacyi Hajpin Poł. Mandżurskiej kolei żelaznej zaczęli bombardować miasto i twierdzę Hajpinu. W mieście szaleje pożar.

Mukden (AP). W Mukdenie aresztowano i stracono 23 oficerów 2-ej brygady za utrzymywanie tajnych stosunków z generałem Lanem.

Władywostok (AP). Statki chińskie przychodzą pod flagami republikańskiemi, z podłużnymi pasami barwy czerwonej, żółtej, niebieskiej, białej i czarnej.

Charbin (AP). Śledztwo w sprawie zabójstwa przez chińczyków kapitana Kaplińskiego w Lubin-Fu prowadzone jest przez generała Perewerzewa i urzędnika ministerstwa spr. zagranicznych Usata.

Pekin (AP). Obiegają pogłoski, że niektórzy książęta zamierzają wyjechać do Mandżuryi wraz z cesarzem i ogłosić trzy prowincye mandżurskie za niezawisłe państwo mandżurskie z monarchą na czele.

Książęta Su-Kung, Czaj-Tse i Telan znajdują się w Mukdenie i działają jakoby w tym kierunku, energicznie popierani przez Czżao-Er-Siunia.

Cycykar (AP). Pełniący obowiązki gubernatora rozkazał wyruszyć z Chajlaru dwóm batalionom piechoty z kartaczownicami.

Mukden (AP). Liczebność rewolucyonistów, nadciągających od strony Andunu i Fyn-Chuanczenu wynosi 1500 ludzi, do których przyłączają się chunchuzi. Banda chunchuzów obległa Hajdżou na centralnym pasie Kwantungu.

Odczyt.

Petersburg (Wł.). W poniedziałek w klubie działaczy społecznych odbędzie się odczyt A. Stołypina w sprawie ep. Hermogena i Heliodora.

Konfiskata.

Petersburg (Wł.). Skonfiskowany został numer gazety „Żiwoje Dieło".

Kobieta-profesor.

Petersburg (Wł.). Wczoraj w sali aktowej żeńskiego instytutu medycznego odbył się pierwszy wykład profesora-kobiety Kowalewskiej w obecności licznego grona profesorów oraz lekarzy. Kowalewską przyjęto owacyjnie. Wygłoszono mowy, nadesłano liczne telegramy.

Wybuch.

Petersburg (Wł.). W gmachu ministerstwa komunikacyi nastąpił wybuch gazu. Wszczął się pożar.

Zagadkowa sprawa.

Petersburg (Wł.). Obiegają pogłoski, że do mieszkania profesora akademii inżynierów wojskowych, Maluga, specyalisty w sprawach obrony twierdz, wtargnęło dwóch ludzi, porządnie ubranych, którzy związali służbę i oświadczyli, że poszukują potrzebnych im dokumentów. Złoczyńcy zrewidowali całe mieszkanie, poczem wyszli. Dokumentów nie ruszono. Policya poszukuje złoczyńców.

W sprawie aresztowania Kulabki.

Petersburg (Wł.). Przybyła tu żona podpułkownika Kulabki celem wszczęcia starań o uwolnienie męża.

Języki starożytne.

Petersburg (Wł.). Jeden z kierowników polityki szkolnej kategorycznie oświadczył, iż program nauki języków starożytnych w szkołach średnich nie ulegnie poważniejszym zmianom.

Zarzuty „Ziemszcziny".

Petersburg (Wł.). „Ziemszczina", omawiając artykuły „Kijewlanina" w sprawach Heliodora i Juszczyńskiego, czyni zarzuty pomienionej gazecie, iż przechodzi na stronę żydów i nie broni sprawy rosyjskiej.

Sytuacya eks-szacha.

Petersburg (Wł.). Przybyli z Baku byli policyanci, którzy służyli w wojsku eks-szacha, donoszą, że w szeregach tego ostatniego pozostali tylko przestępcy kryminalni. Były szach jest w okropnej sytuacyi.

Obrady w klubie nacyonalistów.

Petersburg (Wł.). Onegdaj w klubie nacyonalistów z inicyatywy Krupieńskiego odbył się obiad, na którym obecni byli: Grigorowicz, Bubnow oraz wielu posłów do Dumy i Rady Państwa. Omawiane były palące kwestye bieżące. W środku obiadu Guczkow nagle wyjechał, jak mówią, z powodu niezadowolenia z wyrażonych opinii.

Trzęsienie ziemi.

Wiernyj (AP). W d. 27-ym b. m. o g. 12 m. 20 w nocy dało się zauważyć trzęsienie ziemi, połączone z silnym hukiem.

Uchwała zjazdu.

Petersburg (AP). Zjazd jednowierczy postanowił prosić synod o zdjęcie ze staroobrzędowców klątw, rzuconych przez sobory powszechne z roku 1856 i 1667 i o uznanie starych obrzędów za równoznaczne z nowymi.

Nowy rektor.

Charków (AP). Rektorem uniwersytetu wybrany został prorektor Netuszil.

Skazanie redaktora.

Petersburg (Wł.). Redaktor „Rieczi" Jelkin za zamieszczenie artykułu o działalności gen. Tołmaczowa został skazany na 5-miesięczne więzienie.

Różne.

Noworosyjsk (AP). Zarządzający wydziałem władykaukaskiej kolei żelaznej Mielnikow został zabity trzema wystrzałami z rewolweru przez byłego funkcyonaryusza kolejowego, obecnie stójkowego. Przyczyna — zemsta za usunięcie ze służby. Zabójcę aresztowano.

Petersburg (Wł.). Do „Now. Wrem." donoszą z Kijowa, że aresztowany tu Czornyj należał do grupy anarchistów, członkiem której był i Bogrow.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Duma Państwowa.

Posiedzenie z dnia 27-go stycznia.

Na posiedzeniu zamkniętem pod przewodnictwem *Rodzianki* wznowiono rozpoczęte przed Bożem Narodzeniem rozważanie według artykułów projektu prawa o zmianie ustawy o powinności wojskowej.

Przed rozważaniem powyższego projektu Rodzianko w krótkiem przemówieniu podniósł zasługi zmarłego feldmarszałka Milutina i zaproponował odprawienie modłów za jego duszę, wysłanie telegramu kondolencyjnego do rodziny i uczczenie zmarłego przez powstanie.

Wszyscy powstają.

Artykuł 17 projektu prawa o powinności wojskowej zostaje przyjęty zgodnie z rezolucyą referenta Protopopowa. Projekt przyznaje ulgi 1-go stopnia jedynakom przy ojcu niezdolnym do pracy lub matce wdowie; jedynakom, zdolnym do pracy, przy ojcu, niezdolnym do pracy lub matce wdowie, jeśli stający do poboru nie ma brata, który skończył lat 16, lub brata żołnierza, powołanego na mocy losu, lub wolontaryusza, który w roku następnym występuje ze służby czynnnej; zdolnemu do pracy bratu przy jednym lub kilku braciach lub siostrach sierotach, jeśli powołany nie ma brata, który skończył lat 16, lub jest na czynnej służbie na mocy losu lub jako wolontaryusz, występujący z wojska w roku następnym; wnukowi, zdolnemu do pracy, przy dziadku lub babce, nie mających zdolnego do pracy syna, ani innych synów lub wnuków, którzy ukończyli lat 16, lub synów i wnuków, którzy wzięci zostali do wojska na mocy losu lub jako wolontaryusze, wychodzący z wojska w roku następnym.

2-gi stopień przysługuje; jedynakom zdolnym do pracy przy ojcu, zdolnym do pracy, jeśli ojciec ma 50 lub więcej lat i nie ma drugiego syna, który skończył lat 16, lub jest na czynnej służbie na mocy losu, lub jako wolontaryusz wychodzi z wojska w roku następnym.

3-ci stopień przysługuje: jedynakom zdolnym do pracy, jeśli ojciec nie ma lat 50-ciu i nie ma drugiego syna, który skończył lat 16 lub jest na służbie czynnej na mocy losu lub jako wolontaryusz i wychodzi z wojska w roku następnym; osobom, których brat starszy został zabity podczas pobytu na czynnej służbie lub zginął bez wieści w czasie wojny.

4-y stopień przysługuje: osobom których starszy brat jest na służbie czynnej na mocy losu lub jako wolontaryusz, jeśli ostatni nie będzie uwolniony z wojska w roku następnym, —oraz osobom którym przyznano prawo odroczenia na mocy stosunków rodzinnych.

Duma przyjmuje art. 18-y z poprawką Guczkowa w redakcyi następującej:

„Osobom, wymienionym w art. 17-ym, które nie otrzymały ulgi na mocy stosunków rodzinnych, wstąpienie do służby wojskowej będzie odroczone na rok jeden".

„Art. 19 ustanawia ulgi na mocy stosunków rodzinnych, przysługujące pasierbom.

Po przemówieniach *Opoczinina, Nowickiego 2 i referenta* Duma przyjmuje art. 19 w redakcyi rządowej. Dyskusyę wywołuje art. 22, którą ogłosić zabroniono.

Następnie Duma przyjmuje art. 23 i 24.

W sprawie art. 36 w sprawie służby wojskowej doktorów medycyny, lekarzy, magistrów farmacyi i weterynarzy przemawia *Guczkow*, wnosząc poprawkę, by osoby powyższe po 4-o miesięcznej służbie w oddziałach wysyłane były do rozporządzenia władz wojskowych lekarskich.

Artykuł zostaje przyjęty z poprawką Guczkowa.

Na posiedzeniu przy drzwiach otwartych Duma rozważa interpelacyę prawicy, skierowaną do ministra skarbu w sprawie rozporządzenia wice-ministra, na mocy którego udzielono pozwolenia na wydanie kilkunastu świadectw w m. Kijowie kupcom I-ej gildyi, którzy tych świadectw nie wybrali w ciągu terminu, ustanowionego przez prawo.

Zamysłowskij wskazuje, że na mocy praw obowiązujących żydzi — kupcy 1 gildyi tylko w tym razie mają prawo zamieszkania we wszystkich miejscowościach, jeżeli w ciągu pięciu lat byli kupcami i brali świadectwa 1-ej gildyi w granicy zamieszkania. Ostatnimi czasy władze administracyjne omijają powyższe żądanie prawa i w rezultacie handel rosyjski cierpi ucisk od kapitału żydowskiego, tembardziej, iż stojący na czele kijowskiej filii banku państwowego Afanasjew popiera żydów.

W Kijowie Afanasjewa nazywają ojcem żydów. Prawica wniosła interpelacyę w celu wyjaśnienia, na mocy czego w Kijowie żydom przysługują ulgi wzbronione przez prawo? Czy dlatego, że w Kijowie zamęczono chłopca Juszczyńskiego, czy też dlatego, że ze środowiska żydowskiego wyszedł Bogrow, zabójca prezesa ministrów? (oklaski na prawicy).

Amosienok wypowiada się przeciwko interpelacyi.

Dalsze debaty odłożone zostają do następnego posiedzenia Dumy, które odbędzie się w poniedziałek.

Rada Państwa.

Posiedzenie z d. 28 stycznia.

Przewodniczy *Akimow*.

Szwarc wskazuje iż, z projektu prawa o nauczaniu powszechnem komisye Rady Państwa usunęły wzmiankę o ostatecznym terminie wprowadzenia w życie reformy, co zrobione zostało ze względu na ziemstwa i miasta. Co się tyczy dodatków do pensyi nauczycieli, to komisya przyszła do wniosku, że powyższe dodatki będą uciążliwe tylko w ciągu 5-ciu pierwszych lat.

Gerbel oświadcza, że ziemstwo nie podoła wydatkom, które wywoła nowe prawo.

Prezes rady ministrów oponuje Gerbelowi i wyraża zdziwienie, że każdy mówca, nie zgadzający się z poglądami komisyi, rozpoczyna mowę od twierdzenia, iż nikt nie czyni zamachu na tak ważną sprawę oświaty ludowej, w dalszym zaś ciągu wypowiada poglądy wręcz przeciwnie.

Giełda Petersburska.

Dnia 27 stycznia 1912 r.

Weksle terminowe na Londyn 3 m. 10 f. st.	94.825
„ czeki za 10 f. st.	—.—
„ na Berlin 3 m. za 100 m.	46.23
„ czeki za 100 mar.	—.—
„ na Paryż 3 m. za 100 fr.	37.56
„ czeki za 100 fr.	—.—
Dyskonto giełdowe	—.—
4% Państwowa renta	$90^{7}/_{8}$
5% Pożyczka 1905 r.	$103^{1}/_{3}$—104
5% Pożyczka 1908 r.	$103^{1}/_{2}$—104
$4^{1}/_{2}$% Pożyczka 1905 r.	$100^{1}/_{4}$
5% Pożyczka 1906 r.	$103^{5}/_{8}$
$4^{1}/_{2}$% Pożyczka 1909 r.	$100^{1}/_{2}$
4% Listy zast. Szlach. Banku.	$90^{3}/_{4}$—$91^{1}/_{4}$
$4^{1}/_{2}$% Listy zast. Szlach. Banku Ziem.	$94^{3}/_{4}$
5% „ „	$99^{7}/_{8}$
4% Świadectwa włościańskie	$92^{3}/_{8}$
$4^{1}/_{2}$% „	$96^{1}/_{4}$—$96^{3}/_{4}$
5% Świadectwa włościańskie	100
5% Pożyczka prem. 1864 r.	$461^{1}/_{2}$
„ 1866 r.	381
5% Obl. prem. Szlach. Banku	330
$3^{1}/_{2}$% Listy Zast. Szlach. Banku Ziem.	$87^{1}/_{8}$
$4^{1}/_{2}$% Oblig. Petersb. M. Kred. T-a	90—$90^{3}/_{4}$
5% Oblig. Kijowsk. M. Kred. T-wa.	$89^{3}/_{4}$—$90^{3}/_{4}$
$4^{1}/_{2}$% „ „	85—86
5% Oblig. Moskiewsk. Kred. T-a.	100—101
$4^{1}/_{2}$% „	92—93
5% Oblig. Odesk. Kred. T-a	$93^{1}/_{2}$—$94^{1}/_{2}$
$4^{1}/_{2}$% „ Besar.-Taur. B. Ziem.	$85^{1}/_{4}$—$87^{1}/_{2}$
$4^{1}/_{2}$% „ Wileńsk. Ban. Ziem.	87—$87^{1}/_{4}$
$4^{1}/_{2}$% „ Dońsk.	$85^{3}/_{8}$—$86^{1}/_{8}$
$4^{1}/_{2}$% Kijowsk Banku Ziem.	$87^{1}/_{4}$—88
$4^{1}/_{2}$% Moskiewsk. „	$88^{1}/_{2}$—89
$4^{1}/_{2}$% Niż.-Samar. „	$86^{3}/_{4}$—$87^{1}/_{2}$
$4^{1}/_{2}$% Połtawsk. „	$86^{3}/_{4}$—$87^{1}/_{2}$
$4^{1}/_{2}$% Tulsk. „	$88^{1}/_{4}$—89
$4^{1}/_{2}$% Charkowsk. „	$86^{1}/_{4}$—$87^{1}/_{2}$
$4^{1}/_{2}$% Listy Zast. Chers. Banku Ziem.	$86^{3}/_{4}$—$87^{1}/_{2}$
Akcye 1-go T-a Żegl. po Dnieprze.	—
„ 2-go „ „	—
Akcye T-a Kaukaz i Merkury.	—
Akcye Rosyjsk. T-a Żegl. Handl. Czarn.	—
„ Ros. T-a transport. i asekur.	—
„ T-a Ubezpieczeń „Rosya"	—
„ Mosk.-Kazańskiej kolei	535—537
„ Mosk. K. Wornes. kolei	847—849
„ Mosk. Wind.-Rybińsk.	169—170
„ Poł.-Wschod. kolei	$263^{1}/_{2}$—$264^{1}/_{2}$
„ Półn. Doniecka	228—229
„ Azowsko-Dońsk.	598—600
„ Wołsko Kamsk. b.	1035—1045
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	414—415
Akcye Ros. Azyat.	—
„ Ros. Handl. Przemysł.	370—372
Akcye Petersb. Międzynar. Komerc.	556—557
„ Petersb. Dyskont. Pożyczk.	543—544
„ Petersb. Prywatn.-Kom.	284—285
„ Banku Zjednoczonego.	—
„ Kijowsk Pryw. banku handl.	—
„ Besarabsko-Tauryck.	683—688
„ Wileńsk. Ziemsk. Banku	600—605
„ Dońsk. Banku Ziemsk.	650—655
Akcye Kij. Banku Ziemskiego	735
„ Moskiewsk. „	775—780
„ Niżegor.-Samar. „	717—722
„ Połtawsk. „	613—618
„ Petersb.-Tulsk. „	467—472
„ Charkowsk. „	460—465
„ Bakinsk. T-a Naftow.	412—414
„ Kaspijsk. T-wa	1525—1530
„ Naft. i Handl. T-a Mantasz. i Ko.	282—284
„ Naft. T-a Br. Nobel.	—
Udziały Tow. Naft. Br. Nobel	11975—12025
Akcye Briańsk. Kopalni Węgla	—
„ Briańsk. Fabr. szyn	191—192
„ Naft. T-wa Hartman	289—291
„ Kołomieńsk. Fabryki	242—244
„ Fabr. Malcewsk.	284—290
„ Petersbursk. Metalurg.	228—230
„ Nikopol-Mariupolsk.	203—204
„ Putiłowsk.	158—159
„ Rosyjsk. Balt. Fabryki.	—
„ Ros. Fabr lokomot. (Bue).	—
„ T-a Odlewni stali „Sormowo"	148—149
„ Fabr. Wag. Feniks.	303—310
„ T-a „Dwigatiel"	—
„ Dońsk-Jurjewsk. Metal. T-a.	311—312
„ Ros. kop. złot.	$214^{1}/_{2}$—$215^{1}/_{2}$
„ Leńsk. Tow. kop. zł.	4055—4065

Usposobienie z walorami państwowymi stałe; z papierami dywidendowymi ku końcowi giełdy nierówne; z premiówkami słabsze.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 27-go stycznia 1912 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp. 216.30 kup. 216.25

Kurs wekslowy na Petersburg na 8 dni	—.—
$4^{1}/_{2}$% pożyczka 1905 r.	100.50
4% renta państwowa 1894 r.	—.—
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	216.35
Dyskonto prywatne	$3^{7}/_{8}$%

Usposobienie wstrzemięźliwe.

Paryż.—Wypłaty na Petersburg:

Cena najniższa	265.375
Cena najwyższa	267.375
4% renta państwowa 1894 r.	—.—
$4^{1}/_{2}$% pożyczka 1909 r.	100.95
5% pożyczka rosyjska 1906 r. (bez kuponu)	106.20
Dyskonto prywatne	$3^{3}/_{16}$%

Usposobienie nierówne.

Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	$104^{3}/_{4}$
$4^{1}/_{2}$% pożyczka rosyjska 1909 r. bez kup	$100^{1}/_{4}$

Usposobienie ospałe.

Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—.—
$4^{1}/_{2}$% pożyczka rosyjska 1909 r.	—.—
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104.05

Z ostatniej chwili.

Wyrok w sprawie warszawskiego sądu arcybiskupiego.

Warszawa (Wł.). Po 3 i pół godzinnej naradzie sąd wydał wyrok następujący: ks. biskup Kazimierz Ruszkiewicz został skazany na rok i cztery miesiące twierdzy, przyczem sąd postanowił odwołać się do łaski Monarszej celem zamiany powyższej kary na złożenie urzędu; ks. Antoni Ciepliński—na rok i cztery miesiące twierdzy bez zamiany kary; ks. Pląskowskiemu udzielono surowej nagany. Pozostałych podsądnych uniewinniono.

Ks. Ciepliński pozostawiony został na wolności za kaucyą 1,000 rb.

Sprawa hr. Ronikiera.

Warszawa (Wł.). Wczoraj przemawiali obrońcy: Makowski, Bobriszczew-Puszkin i Korwin-Piotrowski. Dziś wygłoszą mowy pozostali obrońcy, poczem nastąpi „ostatnie słowo" hr. Ronikiera.

Hojny dar.

Warszawa (Wł.). Stanisławowa hr. Łubieńska zapisała na cele dobroczynne 60,000 rubli.

Z sejmu galicyjskiego.

Lwów (Wł.). Na posiedzeniu sejmu krajowego rusini zarzucali polakom, iż ci ostatni przyczynili się do rozbicia rokowań urzędowych i zapowiedzieli, iż odmówią płacenia podatków i że będą zwalczali sejm wszelkimi sposobami. Namiestnik Bobrzyński oświadczył rusinom, iż rząd pragnie porozumienia w sprawie reformy wyborczej i że na najbliższej sesyi sejmowej rokowania zostaną wznowione. Po przejściu do porządku dziennego rusini rozpoczęli kocią muzykę. Pomimo to jednak sejm załatwił 16 punktów. Następne posiedzenie sejmu — we wtorek.

Wybory prezydyum parlamentu niemieckiego.

Berlin (Wł.). Podczas wyborów prezydyum parlamentu wywołała wielką sensacyę kandydatura na prezesa parlamentu przywódcy socyalistów Bebla. Odbyły się wybory ściślejsze pomiędzy Beblem i centrowcem Spahnem. Ostatni został wybrany 196 głosami; Bebel otrzymał 175 głosów. Na wiceprezesów wybrano socyalistę Scheidemanna i liberała narodowego Paaschego. Koło Polskie głosowało na centrowca.

„Motu proprio".

Berlin (Wł.). Narodowi liberali wnieśli do sejmu pruskiego interpelacyę w sprawie papieskiego „Motu proprio". Kiderlen-Wächter oświadczył, iż „Motu propio" nie ma znaczenia w Niemczech, rząd bowiem zaprotestowałby przeciwko każdemu sprzecznemu z prawem dekretowi Watykanu.

Katastrofa.

San-Francisco (Wł.). W kopalni „Amador" zawalił się szyb. 65-ciu górników zostało zasypanych.

Odmrożenie.

Berlin (Wł.). Podczas ćwiczeń pułku grenadyerów 50 żołnierzy odmroziło sobie ręce i nogi, które musiano amputować.

Misya polityczna.

Berlin (AP). Przybyły do Berlina angielski minister wojny Haldane odbył długą naradę z kierownikami polityki zagranicznej. Haldane ma otrzymać na życzenie cesarza Wilhelma od ministerstwa marynarki niemieckiej szczegółowe dane o nowym projekcie budowy i uzbrojeniu okrętów.

Ostatnie wiadomości.

Niepokojące narady. We wtorek wieczorem w Londynie odbywała się narada gabinetu pod przewodnictwem Asquitha i trwała 3½ godziny. Tak długa narada nie odbyła się jeszcze od czasu wojny z boerami, dlatego też wiadomość o tem wywołała niesłychaną sensacyę. Bezpośrednio po naradzie minister wojny był na audyencyi u króla. Wobec ścisłej tajemnicy, jaką rząd zachowuje o tematach narad, rozeszły się pogłoski nader alarmujące.

Konferencya pokojowa. Biuro Reutera dowiaduje się, że trzecia konferencya pokojowa nie zbierze się przed rokiem 1915. Jest nadzieja, że pałac pokoju będzie mógł być poświęcony w połowie roku 1913.

Niemiecko-angielska konferencya pokojowa. Angielska rada pokojowa uchwaliła celem swobodnej wymiany zdań o przyczynach porozumienia niemiecko-angielskiego i o najlepszych środkach wiodących do porozumienia— urządzić w dniach 11 i 12 maja konferencyę niemiecko-angielską w Londynie. Jest nadzieja, że przybędzie nań wiele osobistości z Niemiec. Rada pokojowa ciągle otrzymuje liczne dowody, że szerokie koła życzą sobie porozumienia angielsko-niemieckiego.

Feldmarszałek Milutin.

Mało który mąż stanu, po zejściu z areny działalności politycznej, cieszył się w Rosyi takim szacunkiem i taką sympatyą, jak zmarły onegdaj feldmarszałek hr. D. Milutin, uczestnik wielkich reform w czasach Aleksandra II go, rosyjski minister wojny w ciągu lat dwudziestu.

Urodził się Milutin w r. 1816 i już jako młody chłopiec wykazywał niezwykłe zdolności. Po ukończeniu akademii wojskowej zwraca on powszechną na siebie uwagę szeregiem prac historycznych, które mu przynoszą stopień doktora historyi rosyjskiej, działalnością na stanowisku profesora akademii i świetną karyerą wojskową na Kaukazie.

Mając zaledwo 48 lat, znajduje się Milutin na stanowisku ministra wojny. Było to w r. 1861, kiedy reforma armii rosyjskiej stała na porządku dziennym. Młody minister zabrał się do pracy z zapałem: jego to dziełem była gruntowna reorganizacya armii rosyjskiej, zniesienie kary cielesnej w wojsku, reforma wojskowych zakładów naukowych, reforma sądu wojennego, założenie akademii wojskowo-prawniczej i t. d. i t. d., przyczem najważniejszą niewątpliwie reformą w tej dziedzinie było wprowadzenie powszechnej służby wojskowej, dokonane w roku 1874. Ta ostatnia reforma zmieniła najzupełniej charakter armii rosyjskiej; do pełnienia służby wojskowej powołano wszystkie warstwy, zmniejszono okres służby z 15 do 6 lat, wprowadzono naukę elementarną do armii, podniesiono cenzus wykształceniowy oficerów i t. d. W tych wszystkich reformach liczył się Milutin z duchem czasu i z najnowszemi zdobyczami zachodniej Europy. Pożyteczność jego reform została sprawdzona podczas wojny rosyjsko-tureckiej w r. 1877, za którą też otrzymał Milutin w nagrodę tytuł hrabiego i order św. Jerzego II ej klasy.

Ale nietylko jako wojenny reformator odznaczył się Milutin; wpływał on w znacznym stopniu i na inne reformy tego okresu. Popierał on wprowadzenie nowej ustawy sądowej, samorządów ziemskich i t. d., pierwszy umożliwił kobietom zdobywanie wyższego wykształcenia, popierając gorliwie założenie wyższych żeńskich kursów lekarskich i wogóle położył wielkie zasługi na polu oświaty, tocząc między innemi zaciętą walkę z ówczesnym ministrem oświaty, Tołstojem, który zwolennikiem rozszerzania oświaty nie był i sprzeciwiał się zaprojektowanym przez Milutina ulgom i przywilejom na służbie wojskowej dla posiadających cenzus wykształceniowy. Milutin zwyciężył i dzięki temu są po dziś dzień w ustawie wojskowej przywileje dla ludzi wykształconych.

Pożyteczna praca Milutina trwała aż do roku 1881. Skutkiem zmiany panującego musiał ustąpić i od tej chwili nie wracał już do służby publicznej, prowadząc zamknięte i ciche życie w mająteczku swoim w Krymie, gdzie też żywota dokonał, w dwa dni po śmierci wiernej przyjaciółki żony, 25 stycznia wieczorem.

Ustępuje Milutin w roku 1881 po historycznem posiedzeniu Rady Państwa z dnia 8 marca, na którem zdecydowane zostały losy tak zwanej konstytucyi „Loris Melikowa".

Za projektem Loris Melikowa, który to projekt nie był jeszcze żadną konstytucyą, wypowiadali się na owem posiedzeniu Rady Państwa Sulskij, Abaza, hr. Walujew, hr. Milutin i W. Ks. Konstanty Mikołajewicz. Ale, jak pisze Walujew w swoich wspomnieniach, nawet autor projektu Loris Melikow bronił go bardzo słabo, nie obalając zupełnie argumentów strony przeciwnej.

I właśnie Milutin odznaczył się gorącą obroną projektu. Ale Aleksander III przychylił się do zdania przeciwników projektu i oponował Milutinowi. A przeciwnicy mówili, że jest to pierwszy krok do konstytucyi i kiedy wystąpił Pobiedonoscew, zwracając się do monarchy, że w tak ciężkich czasach nie trzeba myśleć o stworzeniu nowego miejsca do gadania, które siałoby dalej demoralizacyę, tylko o „czynie"—sprawa była zdecydowana.

Dnia 29 kwietnia 1881 r. ukazał się słynny manifest, po którym już nie było miejsca na liberalne marzenia, a 22 maja ustąpił Milutin, a z nim Loris-Melikow i Abaza.

Ciekawą charakterystykę zmarłego według słów hr. Witte przytacza „Ruskoje Słowo".

Był to—mówił hr. Witte—wysokiej uczciwości, jasny, szlachetny człowiek, człowiek wielkiego systematycznego umysłu, administrator niezwykły, wojskowy administrator doskonały, ale niewybitny wojak we właściwem znaczeniu. Byłby on wielkim ministrem oświaty, wielkim ministrem spraw wewnętrznych i tylko dlatego, że był wogóle wielkim mężem stanu, potrafił być dobrym ministrem wojny.

ZE SPORTU.

Hockey na lodzie.

Jak wszystkie gry drużynowe, hockey na lodzie ma w Europie wielu zwolenników. Hockey na lodzie był znany u nas dotąd jedynie jako „bandy" t. j. piłkowy, a rok temu odbył się nawet match w Parku krakowskim. Płytka czyli krążek usuwa jednak coraz więcej piłkę, ma bowiem tę wyższość, że nie skacze i nie opuszcza granic placu tak często jak piłka, a jakkolwiek idzie także i powietrzem, bolesne uderzenia rzadsze są, niż przy piłce ważącej więcej o 20 gramów.

Hockey nawet na trawie jest grą trudną i stawia graczom większe wymagania aniżeli football, do którego w ogólnych zarysach znaczne ma podobieństwo. Łączy je bowiem ten sam cel, zdobycie bramki, co pociąga za sobą kombinacyę, prowadzącą do strzału. Odmienną jest jedynie technika, wskutek różnic w terenie i przyborach. Tempo przy hockeyu jest daleko szybsze i skutkiem tego gra staje się bardziej interesująca.

Brak reguł w języku polskim skłania nas do ich przytoczenia. Są to prawidła międzynarodowe, a powstały przed dwoma tygodniami.

To też chcąc ułatwić zwolennikom hockeyu poznanie reguł, podajemy wszystkie 20 paragrafów w całości.

1) Każda z obu drużyn liczy po 7 graczy.

2) Wymiary placu 50—100 m., mogą być zmienione, zależnie od warunków.

3) Rozmiary bramek: wysokość 1.20, szerokość 1.85, głębokość siatki 50 cm. Bramki stoją na linii równoległej do granicy placu, w odległości 1.25—2 m. od tejże.

4) Przed bramką znajduje się półkole ochronne o średnicy 2.50 m. Półkole to, zakreślone farbą (najlepiej czerwoną anilinową przy pomocy pędzla) dotyka się końcami linii poprowadzonej przez punkty, w których umieszczone są słupki. O ile płytka dostanie się w półkole, a nie przejdzie przez bramkę, powinien ją bramkarz (tylko on sam) w tej chwili odrzucić.

5) Płytka powinna być kauczukowa, o średnicy 76, grubości 25 milimetrów, wagi najwyżej 175 gramów.

6) Grubość laski hockeyowej najwyżej 7 cm., długość łączna 1.75 m., koniec zagięty nie dłuższy nad 30 cm.

7) Gra rozpoczyna się na gwizdek sędziego przez t. zw. „bully". Płytka leży w środku toru między dwoma przeciwnikami, ustawionymi twarzami do siebie w ten sposób, że własne bramki mają po prawej ręce. Obaj gracze uderzają trzykrotnie naprzemian laską o laskę na lodzie, poczem gra może się rozpocząć. W czasie rozpoczęcia „bully" musi reszta graczy znajdować się między płytą a własną bramką; prawidło to obowiązuje nawet, gdy wskutek pomyłki rozpoczęto w innem miejscu, a nie w środku. Uderzanie kijem o kij ma być tylko dotknięciem bez użycia siły.

8) Czas gry wynosi dwa razy po 20 minut z przerwą najwyżej 10 min. Po przerwie należy zmienić strony. Wygrywa drużyna uzyskująca większą liczbę bramek. Przy równej ilości bramek z obu stron przedłuża się grę za każdym razem o 10 minut, aż do uzyskania rezultatu. Przy każdorazowem przedłużeniu należy zmienić strony. Jeżeli z jakiejkolwiek przyczyny kierownictwo, lub sędzia uznają przedłużenie za niemożliwe, należy umówić się o następny „match".

9) Za zdobycie bramki uważa się przejście płytki od przodu przez bramkę przeciwnika w granicach, zakreślonych przez słupki i poprzeczkę. Zdobycie bramki oznajmia dwukrotny gwizdek sędziego, otwarcie zaś gry, lub popełnienie błędu jednokrotny.

10) Bramkarzowi nie wolno w czasie gry kłaść się, przyklękać lub siadać na lodzie; zawsze znajdować się musi w pozycyi stojącej. Bramkarz może zatrzymywać płytkę ręką, nogą i wogóle całem ciałem.

11) Grę przerywa gwizdek sędziego lub wyjście płytki z gry. Płytka znajduje się poza grą, gdy przekroczy granice pola gry. Wprowadza się piłkę napowrót w grę przez „bully" w odległości 5 m. od punktu, w którym płytka przeszła granicę, o ile to nastąpiło na stronie bramkowej w odległości 10 m. od granicy. Jeżeli płytka dotknie się sędziego, następuje „bully" w miejscu, gdzie stał przedtem sędzia.

12) Wzbronione jest i uważane za błąd: nadbieganie na przeciwnika i przytrzymywanie go, zagwożdżenie mu łyżwy lub laski, podnoszenie laski wyżej ramion przy uderzaniu płytki, uderzanie płytki lecącej w powietrzu, branie udziału w grze bez laski w ręku, zatrzymywanie płytki ciałem w chwili, gdy się leży na lodzie.

13) Dozwolone jest: podnosić kijem własnym kij przeciwnika w chwili, gdy ten gra płytką, odsuwać kij przeciwnika pod warunkiem, że własny nie opuszcza lodu, zatrzymać płytkę ciałem, ale nie przytrzymywać.

14) Żadnemu z graczy nie wolno dotykać podanej mu płytki, ani też przeszkadzać w jakikolwiek sposób w grze przeciwnikowi, o ile w tej chwili między nim a bramką przeciwników nie znajduje się przed nim conajmniej dwóch przeciwników, wliczając bramkarza (*off-side*). Jeżeli gracz znajdujący się na off-sidzie bierze mimo to udział w grze, sędzia daje *bully* z miejsca, z którego podano płytkę graczowi na off-sidzie.

15) Kary są następujące: *Bully* w miejscu, w którem znajdowała się płytka, zanim popełniono błąd. Rzut wolny w razie grubszego błędu, który przeszkodził przeciwnikowi w uzyskaniu pewnej bramki. Przy wykonywaniu rzutu wolnego wszyscy gracze przeciwnej partyi znajdować się muszą za linią pomyślaną równolegle do granic bramkowych w odległości 5 m. od płytki.

Po uprzedniem ostrzeżeniu może sędzia wykluczyć gracza, którego gra wydaje mu się niebezpieczna, na czas, jaki uważa za stosowny.

17) Gracz, opuszczający grę z jakichkolwiek powodów, choćby obrażeń cielesnych, nie może być zastąpiony przez innego przez cały przeciąg gry.

18) Jeżeli gra została z jakiejkolwiek przyczyny przerwana, sędzia musi grę na końcu odpowiednio przedłużyć.

19) Orzeczenia sędziego są nieodwołalne.

20) Poza bramkami znajdować się powinni sędziowie bramkowi, którzy rozstrzygają, czy bramka uzyskana została prawidłowo.

Nie ma siwych włosów
kto używa **Teinture Vegétal** D-ra Chemli T. Tarina w Paryżu. 5578
Teinture Vegétal natychmiastowo i trwale, nie odbarwiając, przywraca włosom naturalny kolor. Barwi we wszystkich najsubtelniejszych odcieniach. Żądać wszędzie. **Hurtowy skład i wyłączna sprzedaż: M. Słomczewski, Warszawa — al. Jerozolimska 39 tel. 115-00.**

Szampańskie LOUIS de BARY
Pierwszorzędna francuska marka!
Butelkowana w kraju
Oszczędność 2 rb. na cle! 4707

Ekstern-polak, posiadający 4-ro-klasowe świadectwo gimnazyum rządowego, pragnący zdawać na wiosnę egzamin na świadectwo z 6 klas, znajdujący się w ciężkiem położeniu materyalnem, pragnie wzamian za lekcyę lub inne zajęcie znaleźć kącik do nauki. Kijów, Bezakowska 10 m. 7, Witak. 502

Biuro Melioracyi Rolnych
Knopiński i Kraski
KIJÓW Bibikowski Bulwar Nr 4. — WARSZAWA Nowogrodzka Nr 41. — WINNICA na Podolu.
Wykonywa wszelkie prace melioracyjne: **drenowanie pól, osuszanie błot; melioracye** łąk i torfowisk; urządzania **stawów rybnych;** budowa **kolejek, dróg i upustów.** Kredyt melioracyjny. 433

JAROSŁAWSKIE I KOSTROMSKIE
Płótna
G. SOKOŁOWA
Kreszczatyk 54.
Otrzymano w wielkim wyborze rozmaite płótna, bieliznę stołową, pończochy, skarpet., prześcieradła, got. bieliznę męską, towary bawełniane i wiele in. przedmiotów. Ceny zawsze stałe i niższe od wszystkich w Kijowie, o czem proszę się osobiście przekonać. 4565



Unaważając pola nie zapominajcie o
KALI (Kainit 12,1%, nawozowa sól potasowa 30% i 40%). Tylko zupeł. unawoż. za pomocą kali zabezpiecza najwyższy urodzaj. Można nabyć za pośrednictwem wszystkich składów rolniczych, ziemstw i stowarzyszeń rolniczych. 3594

Na Podolu jest do sprzedania z polskich rąk 324 dzies. Cena 350 rb. za dziesięcinę, separat, budynki kapitalne i młyn. Po bliższe informacye udawać się p. Stara-Uszyca gub. pod., maj. Hubarów Kośmiński. 480

Potrzebni: **Technik** obznajmiony z centralnem ogrzewaniem i **Biuralista**, piszący na maszynie. Zgłaszać się tylko z solidn. referen., Puszkińska 5. Biuro Sanitarno-Techniczne od 6 8 w. 463

W filii magazynu Mód i towarów bławatnych Domu Handlowego
Br. N. M. Lepejko i S-ka — Ostatni dzień
Kijów, Lwowska 4.
Wyprzedaż
Dnia 28-go b. m. 301

Najtańsze i najlepsze patentowane lampy **naftowo-żarowe** syst. i wyr. fabr. **E. Krzemiński i S-ka** w Warszawie
„ISKRA"
przewyższające wszelkie inne syst. **taniością eksploatacyi, prostotą konstrukcyi i siłą światła.**
Zawsze na składzie wraz z zapasowemi częściami u generalnego reprezentanta. 5057
Kijów, Prorezna № 2.
Dom Handlowo - Przemysłowy
F. Szokalski.

Meble nowe i używane, stylowe i zwyczajne poleca nowo otwarty magazyn
Rzeczy okazyjnych
W.-Wasylkowska 12
obok cukierni Semadeniego, wprost ulicy Rogniedyńskiej. **Ceny nader przystępne.** Opakowanie i dostawa **bezpłatnie.** 385
Kupno najrozm. rzeczy. 12

Najlepszy w świecie gatunek Szwajcarskiej czekolady
Lindt i spriungli
znakomitej marki **„Rod Linot Fils"** żądajcie we wszystkich lepszych magazynach
GŁÓWNY SKŁAD: **Kuznieczna 25.** Pocztowy adres: **Kijów, skrzynka pocztowa 294.** 419

Do sprzedania majątek polski 150 dziesięcin, w pięknej podolskiej miejscowości, dobra kultura, dom i budynki dworskie i folwarczne zupełnie nowe, odległość od cukrowni i miasta 1 wiorsta, od stacyi kolejowej 6 wiorst szosą. Po informacye: Winnica, skrzynka pocztowa 5. 446

Osoba młoda z towarzystwa z dyplomem akuszerki-felczerki, ze znajomością ogólnego masażu, poszuk. miejsca dame de campagnie, może być przy chorej. Oferty: Żmerynka, ul. Pieńki, Grzegorzowi Witwickiemu dla W. Ż. 404

Od d. 20 stycznia r. b.
w fabrycznym magazynie obuwia **„OMPO"** Kreszczatyk 41
NAZNACZONA
WYPRZEDAŻ sezonowych resztek po wyłącz. nizkich cenach.
Rzadki traf kupić tanio i dobrze. 4175

Fortepian gab. fabr. Irmler. Leipzig. Sprz. za 150 rb. W.-Włodzim. 97, Żylańska 37. 522

Poszukuję na wyjazd **kucharza lub kucharkę** z dobremi świadectwami. Zgłaszać się: Puszkińska 5 m. 3 od 3—5 pp. 572

Ogrodnik kawaler, posiadający praktycz. ogrod., kwiaciarstwo i sad. przyjm. pos. od dn. 1 lutego p. Ternówka gub. pod. m. Pohoryła J. Szmeja. 4762

Od 1 marca posz. pos. **rządcy roln.**, poznańczyk od 11 lat w Rosyi, w wieku 46 lat, posiada obszer. długoletnią praktykę w polsk. i niemiec. mająt., pocz. Domanowicze mińskiej gub. dla Poznańczyka. 515

Od Administracyi.
Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy
po cenie zniżonej
wyłącznie tylko naszym prenumeratorom.
Dzieje Polski
D-ra Feliksa Konecznego
2 tomy, 80 ilustracyi Itinicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":
Rb. 1 kop. 60
(w ozdobnej oprawie).
Kraków
Rys historyczny do połowy XVII w.
Rb. 3 38
(cena księgarska rb. 5).
(W ozdobnej oprawie)
Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Preparat dozwolony do sprzedaży przez warszawski Zarząd Lekarski na ogólnych warunkach sprzedaży.
Ja Anna Csillag
Wyhodowałam swoje nadzwyczaj długie (185 centym. długości) włosy, przypominające włosy Loreley, zawdzięczając używaniu w ciągu 14 miesięcy wynalezionej przezemnie pomady. Pomada ta, uznana jako najlepszy środek przeciwko wypadaniu włosów, równocześnie wzmacnia porost i korzenie. U mężczyzn przy używaniu pomady daje się zauważyć szybki porost brody, a także (nawet po stosunkowo niedługiem używaniu) naturalny połysk włosów na głowie i brodzie; równocześnie pomada ta chroni włosy od przedwczesnej siwizny nawet w wieku podeszłym 364
CENA SŁOIKA
3 i 5 rubli
ANNA CSILLAG
WIEN
I. Graben 14.
Główny skład w Kijowie w Południowo-Rosyjsk. Towarzyst. Handlu Towar. aptecz. **(Jurotat).**



„Biuro pracy" Rz.-Kat. Tow. Dobr. Mała-Żytomierska 8, telef. 1788 Rekomend. nauczycielki, bony, oficyal., rzemieśln. i wszelką służbę domową. Współmieszkanie dla szukających pracy młodych katoliczek p. n. „Schronisko św. Jadwigi". Troicki zaułek 6 m. 9. 1277

Nauczycielka z zagran. wykszt., pos. pols., franc. dosk., niem. teor., posz. pos., lub jako opiekun. do tow. Listownie: M.-Błagowieszczeńska 88 m. 12. 313

Stud.-mat. daje lekcye w zakresie przedmiotów gimnazyalnych. Nikolsko-Botaniczna 13 m. 15 od g. 5 do 8 w. 320

Ogrodnik z kilkunastolet. praktyką, żonaty, z małą rodziną, poszuk. posady w majątku większym od 1 marca. Łask. oferty proszę nads. z podaniem warunków. Poczta Bałta, Brzozów gub. podolska Józef Sadowski. 352



Hacele do podków
oryginalne L Co. A 1075 powszechnie uznane jako najpraktyczn. i najlepsze, poleca 1909
Dom Handlowy
M. Bukowiński i L. Dyakowski
Kijów,
Kreszczatyk 5. tel. 927. Adr. telegr. „EMBU".

Inteligentna młoda polka, przyjmie zarząd domu, świadectwa pracy. Warunki, ze zwrotem kosztów podróży w ofertach Warszawa, Biuro Ungra, Jerozolimska 78 „dla Wandy". 508

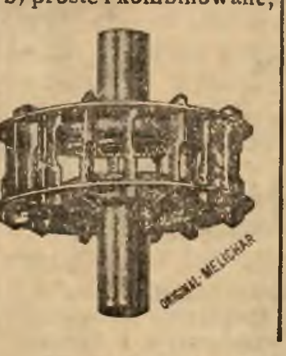
Student za niewielkie wynagrodzenie, poszukuje kondycyi na wyjazd. Bibikowski Bulwar 22 m. 4. Wasilewski. 510

Pension de famille
Warszawa, Widok 11.
Pokoje wytwornie umeblowane od 1—30. Życie od osoby 1—60. Komfort i wygoda. 1—2 piętro. 506

Dlaczego tak chętnie są nabywane wyroby cukierni 372
„Marquise"?
Dlatego, że tam wyborne cukierki sprzedają się w ładnych wazkach bez dopłaty za takowe, a do tortów od 2 rubli dodaje premie. Codziennie pączki. Wielki wybór babek, pierników „Złoty Ul" marmolad i t. p.

Do sprzedania z powodu zwinięcia interesu w majątku Olszanka pow. Humańskiegr, garnitur parowy 8 siłowy Lanca w dobrym stanie i inne narzędzia roln., poczta Dubowa, Witkowski. 401

Reprezentant pełnomocny
A. PROKUPEK — Kijów, Bezakowska 31.
Poleca na sezon powszechnie znane: 5541
Oryginalne siewniki patentowane Fr. Melichara
a) Proste kombinowane, **uniwersalne,** łyżkowe, b) proste i kombinowane; do buraków, motylkowe, c) proste i kombinowane do buraków kupkowe,
które dają oszczędność na nasionach przy uprawie i przerywaniu. Części zapasowe do siewników są zawsze na składzie. Sieczkarnie, kieraty, pługi, kultywatory sprężynowe, brony, siewniki do saletry, eksterpatory syst. Planet i Czernowski. Garnitury parowe fabryki T. Fletter w Hassenie. Szwedzkie silniki naftowe fabr. Fenix. Młyny, jagielniki, walce, ruszty i kamienie młyńskie.



Otrzymaliśmy nowy transport
Rok Polski
w życiu, tradycyi i pieśni
Przedstawił
Zygmunt Gloger
Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami.
Cena rubli 5.
Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zniżona rb. 4.50 (z przesyłką).
Zwracać się należy do administracyi „Dziennika Kijowskiego".

Na czas kontraktów w nowo odrestaurowanym hotelu „Europa" Aleksandrowska 59, w pobliżu Kreszczatyku, wynaj. pok. od 30 rb. elek. ośw., dom. obiady. 371

Dzierżawę 870 dzies. z dużą gorzelnią, na Wołyniu pow. Ostroskim — odstąpię. Szczegóły: W.-Podwalna 28 m. 10 od g. 4—6 Szczypczyński. 362

Leśnik z akademicznem specyalnem wykształceniem, piętnastoletnią praktyką, doświadczony we wszystkich gałęziach wiedzy leśnej. Chlubne atestacye. Może zarządzać majątkiem leśnym. Adres: Kijów, poste-restante Nr 125 dla „Leśnika". 375

Osoba niemłoda, znająca dobrze muzykę, teor. i prakt. franc., rus., pol. języki poszukuje posady nauczycielki lub opiekunki nad sierotami. Winnica, Duża Sadowa, d. Płużańskiej m. Sawickiej. 373

Potrzebna natychmiast inteligentna polka do kwiatowego sklepu „Fiora". Mikołajowska Nr 3. 435

Monter-mechanik agronomiczny poszukuje posady zaraz. Pawłowski zaułek 12 m. 7. 5 2

Redaktor odpowiedzialny Stanisław Zieliński.
Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38.
Wydawcy: Tomasz Michałowski. Antoni Czerwiński.